Redakcja tel. 188-28, 102-28 Administracja Tel. 152-... ul. Żwirki (dawniej ...) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 3 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów ... gr
Od dnia 1 stycznia 1925 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 3 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

# Echo

Rok X. Nr. 291. Łódź, wtorek. 23 października 1934 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i tam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68008.

### Zwycięzcy wyścigu Anglja — Australja.

## Lotnicy Scott i Black pierwsi

### na lotnisku w Melbourne.

Melbourn, 23,10. O godz. 5 min. 33 wylądowali na tutejszem lotnisku Scott i Black, zajmując przez to pierwsze miejsce w wyścigu na trasie Londyn — Melbourn. Obu lotników zebrany tłum

powitał entuzjastycznie.

Młoda dziewczyna z Nowej Zelandji doręczyła im kwiaty. Lotnicy brytyjscy przelecieli całą przestrzeń trasy lotu, wynoszącą 11296 mil w dwa dni 22 godziny i 25 minut.

DRUGIE MIEJSCE.

Melbourn, 23,10 Lotnicy holenderscy Parmentier i Moll, usiłujący zdobyć drugie miejsce w wyścigu lotniczym, lecą bezpośrednio za Scottem. Opuścili oni wczoraj w nocy o godz. 23,38 port Darwina, kierując się bezpośrednio na Melbourn.

### W setną rocznicę urodzin.

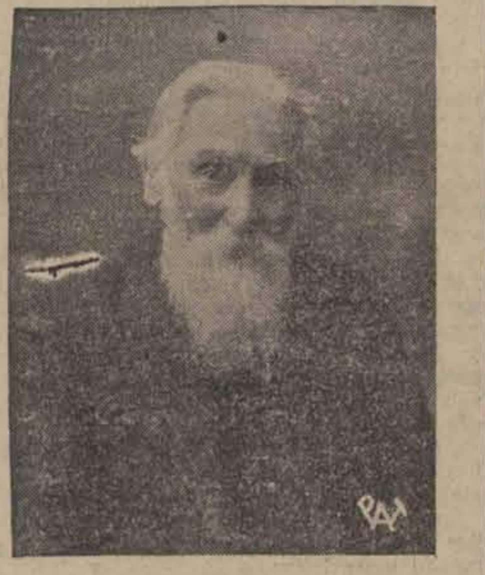

Bolesław Limanowski, nestor działaczy niepodległościowych, autor licznych dzieł z dziedziny historji demokracji polskiej i ruchu społecznego obchodzi 100-ą rocznicę swych urodzin.

## Zdradziecki motor.

### Pas transmisyjny rzucił robotnika na ścianę.

Aleksandrów, 23 października. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w tkalni mechanicznej Uszera Buzyna, w Aleksandrowie, przy ul. Kościelnej 59, wydarzył się wstrząsający grozą wypadek. W czasie pracy zbliżył się do motoru robotnik Zygmunt Niedźwiedzki. Pochwycony on został przez pas transmisyjny i całą siłą

rzucony na ścianę.

Świadkami tragicznego wypadku byli inni robotnicy, którzy ofierze pośpieszyli z pomocą.

Niedźwiedzki odniósł ogólne obrażenia ciała oraz złamanie rąk i nóg.

Lekarz miejscowy, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Niedźwiedzkiego w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

## Policjant zastrzelił rzeźnika

### podczas poszukiwania mięsa z potajemnego uboju.

WILNO, 23.10 Ulica Kozia była widownią krwawego wypadku, wieść o którym lotem błyskawicy obiegła całą dzielnicę.

Przy ulicy Koziej 5 mieszkał we własnym parterowym drewnianym domu rzeźnik i właściciel sklepu (przy ul. Jatkowej), 42-letni Izrael Giliński. Policja oddawna miała informacje, iż w. w. trudni się potajemnym ubojem bydła. Kilkakrotnie przyłapywano Gilińskiego na gorącym uczynku i spisywano przeciwko niemu protokóły lecz rzeźnik w dalszym ciągu

uprawiał swój proceder

Czynił to jednak z większą ostrożnością, tak, że policji trudno było jego przyłapać.

Wczoraj nad ranem posterunkowy 5 Kom. P. P. Raubo otrzymał wiadomość, iż Giliński zarżnął w nocy

dwie owce.

W tym celu wspomniany posterunkowy wraz z jeszcze jednym funkcjonarjuszem PP. zgłosił się do mieszkania Gilińskiego i zażądał wydania mięsa. Giliński odmówił twierdząc, że żadnego mięsa w domu nie posiada. Wówczas policjanci przystąpili do rewizji.

Rewizja w mieszkaniu Gilińskiego nie dała wyniku. Wtedy Raubo zwrócił swoją uwagę na widniejące w kącie izby schody, prowadzące na facjatkę. Posterunkowy postanowił zrewidować facjatkę, lecz Giliński widząc jego zamiar wbiegł tam i usiłował przerzucić przez pobliski parkan dwie tusze baranie i jedną wołową. W tej jednak chwili zjawił się posterunkowy.

Zdemaskowany rzeźnik stawił policjantowi

czynny opór.

Jak twierdzą niektórzy rzucił się na niego z siekierą w ręku, inni znowu dowodzą, że z nożem. W czasie szamotania się posterunkowy zagroził, że zrobi użytek z broni.

W pewnej chwili istotnie padł strzał i Giliński trafiony kulą osunął się martwy na ziemię. Fakt śmierci stwierdził lekarz pogotowia ratunkowego.

### Bez kompromisu.

## Nowy gabinet jugosłowiański.

### Marinkowicz i Srkicz — wicepremjerami.

PARYŻ, 23. 10. — Agencja Havasa donosi z Białogrodu: O godz. 12.30 w nocy Uzunovicz utworzył gabinet, w którego skład weszli byli premjerzy: Marinkovicz i Srkicz, jako wicepremjerowie. Również w skład gabinetu wszedł gen. Živkovicz, jako minister wojny i marynarki. Pozostałe teki są bez zmiany.

Rokowania premjera Uzunovicza z przywódcami dawnych partyj serbskich, chorwackich oraz partyj słoweńskich

spełzły na niczem,

raczej może ze względów personalnych jak zasadniczych, podkreślają tu jednak, że mimo to w skład gabinetu wchodzą: jeden Słoweniec, czterech Chorwatów i jedenastu Serbów. Min. Živkovicz który objął tekę Ministerstwa Wojny i Marynarki, ma za sobą poparcie sfer wojskowych, Marinkovicz zaś reprezentuje dawną partję demokratów, którzy nie brali udziału w poprzednim gabinecie.

BIAŁOGRÓD, 23. 10. — Jugosłowiańska agencja urzędowa donosi: B. premjer Uzunovicz powołał rząd w następującym składzie: Prezes Rady Ministrów — Uzunovicz, minister spraw zagranicznych — Jewticz, minister wojny i marynarki — gen. Živkovicz, minister spraw wewnętrznych — Łazicz, minister robót publicznych — Szkulz, minister skarbu — Georgiewicz, minister oświaty — Szumenkovicz, minister lasów i kopalń — Ulmański, minister sprawiedliwości — Maximowicz, minister wychowania fizyczn. — Andzelinovicz, minister rolnictwa — Kozicz, minister opieki społecznej — Novak, minister handlu i przemysłu — Demetrovicz, minister komunikacji — Uzmanowin. Ministrowie bez teki — byli premjerzy Marinkovicz i Srkicz.

### Na los Nr. 167.868

## padło 100 tys. złotych

WARSZAWA, 23-10 W 5-tym dniu ciągnienia pierwszej klasy loterji państwowej główna wygrana w kwocie złotych 100.000 padła na nr. 167.868.

## Tylko czeladnicy żydowscy strajkują.

### Krawcy-chrześcijanie czekają na odpowiedź mistrzów.

Łódź, 23,10. W dniu wczorajszym zarząd cechu mistrzów krawieckich otrzymał następujące pismo:

Do Zarządu Mistrzów Krawców w Łodzi

Zebrani w dniu 21,10. 1934 r. na ogólnem zebraniu czeladzi krawieckich w Łodzi postanowili zwrócić się do Panów Mistrzów Krawieckich w Łodzi z żądaniem podwyżki zarobków obecnych o 25 procent ,oraz uregulowania zarobków we wszystkich kategorjach płac o czem prosimy W. Panów zawiadomić zainteresowanych mistrzów.

Odpowiedź prosimy nadesłać do dn. 27,10 1934 r. pod adresem sekcji krawców przy Zjednoczeniu Pracowników Rzemieślniczych w Łodzi, ul. Przędzalniana 1.

Czeladnicy krawieccy wysunęli narazie żądania, które, rzecz oczywista, poparte być mają akcją strajkową o ile nie dojdzie do porozumienia. W. odniesieniu do zakładów krawieckich wyższej kategorji, które zatrudniają większą ilość czeladników, żąda się szybszej odpowiedzi i podwyższenia stawek zarobkowych jeszcze do upływu terminu do 27 bm.

Narazie jednak wśród czeladników chrześcijan ruch strajkowy nie został podjęty. Strajkują natomiast czeladnicy żydowscy

od dziesięciu dni,

żądając tak samo podwyżki stawek zarobkowych i podziału na kategorje. Akcja strajkowa wśród żydów jest nawet mocno zaostrzona.

Jeśli chodzi o pozycję zarobkową czeladników krawieckich w ogólności, to sami pracodawcy przyznają, że jest ona nie do pozazdroszczenia i wymaga zmiany na lepsze.

Już od roku 1928 w zawodzie krawieckim niema żadnej umowy zarobkowej i nie obowiązuje żaden cennik płac. Każdy zakład

płaci indywidualnie.

W związku z wyżej cytowanem pismem czeladzi krawieckiej zarząd cechu mistrzów łódzkich zwołał na dziś zebranie zarządu. Zebranie odbędzie się o godzinie 20 w sali Resursy Rzemieślniczej i będzie miało na celu powzięcie stanowiska w wsprawie żądanej podwyżki płac czeladniczych, ustalenia cennika i powzięcia kroków porozumiewawczych.

## Panie, to nie ja!

### Pijak zabił woźnego.

Warszawa, 23,10 Na ul. Puławskiej, róg Olszewskiej, biło się dwóch pijaków. Jeden z walczących począł uciekać, drugi uzbrojony w nóż pobiegł za nim; w tej samej chwili

przechodził tamtędy woźny miejskiej inspekcji handlowej 38-letni Marcin Augustyniak (Koszykowa 9). Nieznany osobnik wpadł na Augustyniaka, sądząc po ciemku, że to jego przeciwnik i ugodził go nożem, trafiając w serce. Augustyniak zdążył jeszcze krzyknąć "Panie to nie ja". Niestety było już za późno. Augustyniak zginął na miejscu. Nieznany zabójca zbiegł. Policja wszczeła poszukiwania zabójcy.

## Katastrofa samochodowa pod Łodzią.

### Auto wpadło na wóz.

ŁÓDŹ, 23 października.

W dniu wczorajszym, około godziny 8 wieczorem na szosie pod wsią Mirosławice, gminy Rabice, pow. łódzkiego, samochód osobowy nr. Ł. D. 83804 zderzył się z furmanką Antoniego Zięby, mieszkańca wsi Grabina, gminy Szadek, powiatu sieradzkiego.

W wyniku katastrofy Zięba odniósł ogólne, na szczęście lekkie obrażenia ciała, koń został zabity, wóz doszczętnie zdruzgotany.

Poważnie został też uszkodzony samochód. Winę katastrofy ponosi szofer, którego pociągnięto do odpowiedzialności.

### Wagony motorowe do stolicy będą kursowały

## na linji Łódź-Kaliska — Warszawa.

### 80 motorówek potrzeba do zastąpienia dziennych pociągów pośpiesznych

Warszawa, 23. 10. — Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji zamierza zastąpić wszystkie dzienne pociągi pośpieszne

wagonami motorowemi.

Wprowadzenie wagonów motorowych przyśpieszy wydatnie komunikację, oraz zmniejszy znacznie koszty eksploatacyjne. Plan związanej z tem akcji inwestycyjnej realizowany będzie w miarę możliwości budżetowych

w ciągu 3 do 4 lat.

Obecnie na zamówienie Ministerstwa Komunikacji buduje się w Chrzanowie 5 wagonów motorowych typu Austro-Daimler (autobusy szynowe) oraz 11 wagonów w fabryce Cegielskiego w Poznaniu i Lilpopa w Warszawie.

Projektowane jest uruchomienie jesienią roku 1935 wagonów motorowych na linjach Warszawa — Gdynia, Warszawa — Poznań, Warszawa — Kraków oraz Warszawa — Łódź.

Podróż z Warszawy do Poznania, która trwa obecnie około 5 godzin, skrócona zostanie do 2 godzin 45 min., z Warszawy do Gdyni zamiast 7 i pół godz. około 5 godzin, z Warszawy do Krakowa zamiast 5 i pół godz. około 3 i pół godz., z Warszawy do Łodzi zamiast 2 i pół godz. — 1 i pół godz. Komunikacja motorowa na linji Warszawa — Łódź odbywać sie bedzie

z ominieciem Koluszek

przez Zielkowice.

Dla zastąpienia wszystkich dziennych pociągów pośpiesznych wagonami motorowemi konieczne jest wybudowanie około 80 tego rodzaju wagonów.

MIEJSCA SYPIALNE W 3-KLASIE POCIĄGÓW POPULARNYCH.

Kraków, 23. 10. — W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie doroczny zjazd porozumiewawczy w sprawie przygotowania sezonu turystyczno-narciarskiego na okres zimowy 1934-35 r. W toku obrad, odbywających się pod przewodnictwem wiceministra komunikacji inż. Bobkowskiego, podkreślano jednomyślnie konieczność

przywrócenia zniżek indywidualnych na kolejach, oraz szerszego stosowania ulg dla turystów.

Postanowiono, że w pociągach popularnych 3-ej klasy wprowadzone będą miejsca sypialne; za małą opłata pasażerowie otrzymywać

będą pościel.

Inowacja ta przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia ruchu wycieczkowego w góry; dotychczas krótkie wycieczki były dla pasażerów wielce uciążliwe, wobec konieczności spędzania często 2-ch kolejnych nocy w pociągu bez miejsc sypialnych.

## Antyżydowski kongres światowy

### wypowiedział się za wolnem terytorjum dla Żydów.

GENEWA, 23.10 Międzynarodowy Kongres Przeciwżydowski w Bellinzona w Szwajcarji obradował nad rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego. Reprezentowane było 27 państw. Komisja studjów tegoż Kongresu, pracująca od roku 1923 uchwaliła co następuje:

Czas studjów nad zagadnieniem żydowskiem minął, obecnie czas rozpocząć prace nad jego rozwiązaniem.

Komisja studjów postanowiła przeto przemianować się na „Towarzystwo propagandy i czynu pod nazwą „Światowej Unji Antyżydowskiej" (Union Antijudaique Universelle). Celem ma być praca nad rozwiązaniem zagadnienia żydowskiego.

Nowozałożona Unja zwraca się pod adresem wszystkich narodów z zapowiedzią antyżydowskiego kongresu światowego, który ma się zastanowić nad następującemi punktami: 1) ustalić program działania, by położyć kres pasożytniczemu życiu żydowstwa przez wyeliminowanie tegoż z pośród własnych państw i osadzenie go na wolnem terytorjum tak wielkiem, by mogło całe żydowstwo pomieścić. Tem terytorjum nie może być Palestyna. 2) utworzenie stałego centralnego Biura Unji. 3) zapoczątkowanie miesięcznika, jako organu Unji. 4) wydanie odezwy do wszystkich narodów. Odezwa ta ma zawierać oświadczenie, że każdy naród posiada prawo wolnego rozwoju na swem terytorjum wolnem od żydowskich międzynarodowych intryg, które narażają pokój światowy na szwank przez to, że niszczą braterstwo cywilizacyjne ludzkości. 5) Unja winna poczynić starania, by usuwać wszelkie tak długo już istniejące ze strony żydowstwa nadużycia, skierowane przeciwko ogólnym interesom ludzkości.

Nie czekając na otwarcie Kongresu Unja uchwaliła założenie natychmiastowe Biura Centralnego, którego siedzibą będzie kolejno jedno z państw wchodzących w skład Unji. Do Centralnego biura weszli przedstawiciele Anglji, Holandji, Francji, Niemiec, Szwajcarji i Węgier z zastępczymi delegatami Turcji i Polski.

## Dolar 5.22

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,24 w placeniu 5,22; dolar złoty w żądaniu 8,92, w płaceniu 8,91; funt angielski w żądaniu 26.20 w płaceniu 26. rubel złoty w żądaniu 4,59 w płaceniu 4,57; marka w żądaniu 1.90 w płaceniu 1.88; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w płaceniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.22.

## Zimowy rozkład jazdy na kolejkach dojazdowych.

### Udogodnienie dla mieszkańców Rudy Pabjanickiej.

Łódź, 23 października. — Z dniem 20-ym b. m. na kolejkach dojazdowych obowiązuje nowy, zimowy rozkład jazdy. Wprowadził on zmiany jedynie na linji Łódź — Tuszyn, odcinku wybitnie sezonowym, gdzie obecnie pociągi

kursują co godzina.

Pierwszy poranny pociąg do Tuszyna wychodzi z Łodzi o godz. 6.30, drugi — 7.30 i t. d., przyczem ostatni odchodzi o godzinie 20.30. Ostatni pociąg z Tuszyna, według nowego rozkładu, wychodzi o godz. 9.30 wiecz.

Na wszystkich innych linjach rozkład jazdy

pozostał bez zmian.

Nowością w nowym rozkładzie jazdy jest to, że mieszkańcy Rudy-Pabjanickiej mogą obecnie, wyjeżdżając z Łodzi o godz. 0.35 w nocy, otrzymać w Marysinie przesiadkę do Rudy - Pabjanickiej. Inowację tę mieszkańcy Rudy - Pabjanickiej przyjęli z zadowoleniem.

Stosując się do życzeń pasażerów, korzystających z usług linji autobusowej kolejek dojazdowych na odcinku Łódź — Sieradz dyrekcja Ł. E. W. K. D. wprowadziła w rozkładzie

pewne zmiany.

I tak pierwszy autobus z Sieradza odchodzi o godz. 8.20, a przychodzi do Łodzi o godzinie 10.40, z Łodzi do Sieradza odchodzi o godz. 11.10, przyjazd do Sieradza o godzinie 13.30.

Ostatni autobus z Łodzi odchodzi o godzinie 19.40, przychodzi zaś do Sieradza o godz. 22.00.

Z Sieradza ostatni odchodzi o godz. 22.10 Pasażerowie autobusu tego korzystają w Pabjanicach z przesiadki na tramwaj do Łodzi.

**MIRAŻ** 11 Listopada 16 (Konstantynowska)

DZIS PREMJERA! Rewelacyjny arcyfilm, wykonany przy pomocy znanych agentów policyjnych p.t.

**TANCERKI z BUENOS-AIRES** (Handlarze żywym towarem)

Dzieje lekkomyślnych, żądnych użycia i niedoświadczonych dziewcząt, które szajka handlarzy wywozi do Buenos Aires i sprzedaje do domów rozpusty. W roli głównej DITA PARLO

# Podejrzany ptaszek z Marsylji
## zemdlał z głodu w Żorach na Śląsku.

Katowice 23/10 Na ulicy Rybnickiej w Żorach znaleźli przechodnie mężczyznę, leżącego w stanie nieprzytomnym na chodniku. Powiadomiona o wypadku policja zarządziła niezwłocznie przewiezienie osobnika tego do miejscowego szpitala. gdzie okazało się, iż jest on zupełnie

**wycieńczony z głodu.**

Wobec braku jakichkolwiek dokumentów trudno było ustalić tożsamość osobnika. Sprowadzony na posterunek policji podał, że nazywa się Marceli Haralci i

**pochodzi z Marsylji,**

we Francji. Jest on rzekomo bez zawodu, a trudni się jedynie żebractwem, śpiewając po podwórzach. Osobnik ten włada tylko językiem francuskim i jest analfabetą. Urodził się 1 lutego 1912 i ma podobno narzeczoną w Marsylji. Podczas przesłuchania obecny był na policji obywatel Żorów inż. Engelhardt, znający język francuski, który jednak stwierdził, że osobnik ten

**źle włada językiem francuskim.**

Odnosi się wogóle wrażenie, że ma się do czynienia z jakimś "kombinatorem" niestwierdzonej dotychczas narodowości.

Dla dokładnego wyjaśnienia sprawy policja sprowadzi specjalnego urzędowego tłumacza języka francuskiego.

**ARTRETYK**
**może się stać inwalidą**

bo dolegliwości artretyczno - reumatyczne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i powodują stopniowo utratę zdolności do pracy.

Zioła magistra Wolskiego „Reumosa", zawierające rzadką roślinę chińską Schin - Schen, usuwają kwas moczowy, łagodzą cierpienia artretyczne, reumatyczne i bóle ischiasu

**Zioła** ze znak. ochr. **„REUMOSA„**

do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1

Dr. Med.
**J. BERLIN**
Akuszer-Ginekolog
przeprowadził się z ul. Karola 8
**na ul. Nawrot 7 tel. 224 52**

WYBOROWĄ chałwę po najniższych cenach poleca fabryka "Stefan Karczewski". Łódź ul. Podleśna 26 i ul. Piotrkowska 197.

KRAWIEC. Do pracowni spodni potrzebny jest młody czeladnik krawiecki. Gdańska 123 m. 11

**Dr. med. L. BERMAN**
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i płciowych
CEGIELNIANA 15, Tel. 149-07.
Przyjmuje od godz. 8 — 11 i od 4 — 8 w niedziele i święta od godz. 9 — 1.
CENY LECZNICOWE.

**Dr. med. Henryk Ziomkowski**
Spec. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
6 go Sierpnia 2. telefon 118-33
przyjmuje od 9 — 12, 2 — 4 i od 8 — 9 wiecz., w niedziele i święta od 10 — 1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. Z. HENRYKOWSKI**
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
przeprowadził się na ul.
**Piotrkowską 86,** tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 9—1 ppoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. M. GLAZER**
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz.
w niedziele święta od 10 — 12 w poł.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

**Dr. S. KANTOR**
Spec. chorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
**Piotrkowską 90, tel. 129-45**
Przyjmuje od 8 — 2 i od 5 — 8 wiecz.
w niedziele święta od 8 — 2 po poł.

Doktór
**H. SZUMACHER**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.
PIOTRKOWSKA 56. Tel. 148-62
Przyjmuje codziennie 11—2 pp. od 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1 w poł.
CENY LECZNICOWE.

Lecznica i Gabinet Dentystyczny **„OMEGA"**
GŁÓWNA 9, telefon 142-42.
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen, lampa kwarcowa
STACJA ZAPOBIEGAWCZA
czynna całą dobę. PORADA 3 zł.

Doktór
**W. ŁAGUNOWSKI**
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie niemocy płciowej. Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8,30—10 r. i do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz
W niedzielę i święta od 10—1. Oddzielna poczekalnia dla pań
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

**Dr. med. NITECKI**
powrócił
choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 5 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Dr. med.
**M. LEWINSONOWA**
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
(dla kobiet i dzieci)
PIOTRKOWSKA 86, front II p. Tel. 143-63.
Przyjmuje od 11 — 1 i 4 — 6 pp.
Ceny lecznicowe.

**Lecznica Piotrkowska 294**
Telefon 122-89.
przy przystanku tramwaj Pabjanickich
2 razy dziennie przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz.
**Porada 3 złote.**

Dr. med.
**KLARA MARGOLIS**
Gabinet fizykalnego leczen a.
(Kwarc, Djatermia, Elektroterapja i t p.)
**Piotrkowska 113,** tel. 165-17.
Przejmuje od g. 10 — 1 i od 3 — 7 w.

**Dr. Med. Niewiażski**
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. (Porady seksualne)
Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 pp.
W niedziele i święta od 9—1 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz dentysta
**D. TONDOWSKA**
**ul. Główna 51,** tel. 174-93
Przyjmuje od godz. 9 — 2 i od 3 — 8 wiecz.
Własna pracownia zębów sztucznych
Roentgen Ceny Lecznic.

Dr. med.
**S. KRYŃSKA**
Choroby skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
**Sienkiewicza 34,** Tel. 145-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 popoł.

**Dr. J. NADEL**
akuszer — ginekolog
Przyjmuje od 10—2 i od 4—8 w.
**ul. Andrzeja 4,** telef. 228-92

**Doktór REICHER**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie niemocy płciowej.
**Południowa 28,** tel. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 1

**Doktór WOŁKOWYSKI**
przeprowadził się na ul.
**Cegielnianą 11, tel. 238-02.**
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9, w niedziele i święta od 9 — 1.
Dla pań oddzielna poczekalnia

## Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Lotnik angielski, Scott, przeleciał w ciągu 50 godzin trasę Londyn — Australja, lecąc przeciętnie z szybkością 300 km na godzinę.

Lotnik Gillman, biorący udział w wyścigu Londyn — Melbourne, roztrzaskał wczoraj rano samolot w pobliżu Palazzo San Gervazio w prowincji Potenta.

Samolot, w chwili upadku na ziemię, objęty został płomieniami. Wszyscy lotnicy ponieśli śmierć.

Gillman wczoraj opuścił Rzym, udając się do Aten

Mollison oznajmił, iż wycofuje się z zawodów. Jeden z motorów został uszkodzony tak, że ostatnią część podróży Mollisonowie odbyli o jednym motorze

(—) Francuska Rada Ministrów rozważać będzie na jutrzejszem posiedzeniu sprawę przedstawienia parlamentowi projektu reformy ustroju państwa.

Premjer Doumergue zaraz na pierwszem posiedzeniu w dniu 6 listopada zgłosi wniosek o zwołanie zgromadzenia narodowego dla uchwalenia zmiany konstytucji.

(—) Sowiety zamówiły w Polsce 20 000 tonn żelaza walcowanego i 7000 tonn rur stalowych.

(—) Aresztowani we Włoszech dr Pawelicz i Kwaternik wypierają się udziału w zamachu marsylskim.

(—) Wobec potępiającego wyroku sądu klubowego BB, senator Wyrostek złożył swój mandat.

(—) Wybory burmistrza w Tuszynie odbyły się bez rezultatu. Żaden z kandydatów nie otrzymał potrzebnej ilości głosów.

(—) Przy Al. Kościuszki 3 w Łodzi weszli wczoraj w południe przy pomocy podrobionych kluczy złodzieje i załadowali na wóz towar wartości 12.000 zł., poczem odjechali.

(—) Główna komisja wyborcza zatwierdziła wczoraj nowy skład radców łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej.

(—) Wczoraj przybyli do Łodzi: p. Ashurst, przedstawiciel związku przędzalń i tkalń bawełnianych w Anglji, Copley — prezes związku drukarzy włókienniczych oraz p. Driver — przedstawiciel związku angielskich przędzalń bawełnianych. Goście wczoraj i dziś zwiedzali fabryki i odbywali konferencje.

## Ciepły koniec października.
### Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 23 października. W dniu dzisiejszym, o godzinie 8 rano temperatura wynosiła 5 stopni powyżej zera (Najniższa temperatura w nocy 1 stopień powyżej zera).

O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 949,4 milimetra. Tendencja barometryczna — równomierny wzrost ciśnienia.

Wiatry południowo - wschodnie z szybkością do 2 metrów na sekundę.

W ciągu dnia dzisiejszego pogodnie.

## SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1914. KTO MA SIĘ STAWIĆ JUTRO?

Jutro (w środę), dnia 24 b. m. winni się stawić w lokalu Wydziału Wojskowo - Policyjnego Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 4 Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się na litery: A, B, C, D i F oraz zamieszkali na terenie 10 Kom. P. P. na litery L, Ł, M, N, O i P.

Spis odbywa się od godz. 8 do 15 (w soboty od godz. 8 do 13.30).

# Trzydziesta piąta seria nagród
## za uważne czytanie

Słowo z umyślnym błędem (cyfrą) na 4 stronie wyciąć i zachować

# Robotnik spadł z III-go piętra.
## Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 23. 10 —. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych w fabryce przy ulicy Piramowicza 11-13 wydarzył się wstrząsający wypadek. Na wysokości III piętra wpadł do nie zabezpieczonego otworu windy 28-letni Jakób Sztajnberg, robotnik, zamieszkały przy ulicy Leszno 41.

Nieszczęśliwy robotnik odniósł złamanie kręgosłupa oraz okaleczenia twarzy.

Lekarz pogotowia miejskiego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Sztajnberga, w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Zagajnikowej.

O godz. 8 wieczór na ulicy Limanowskiego wypadł z tramwaju dojazdowego 10-letni Henryk Władysław Pabjan, syn woźnicy, zamieszkały przy ulicy Gilmanej 58. Chłopiec odniósł ogólne, ciężkie obrażenia ciała, a między innemi złamanie kilku żeber. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chłopca na kurację do szpitala Anny Marji

O godz. 5 popołudniu na ulicy Piłsudskiego 3 na placu handlu starzyzna został pokłuty nożem przez nieznanych sprawców 34-letni Stefan Kubiak, bezrobotny zamieszkały przy ul Chmielnej 2. Kubiak między innemi odniósł głęboka ranę pleców. Ofiarę zawadkowego napadu przewieziono do szpitala miejskiego im. św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej. Ujawnieniem sprawców poranienia Kubiaka zajęła się policja.

ŻYCIE PABJANIC.

# Strażak złamał obojczyk
## podczas akcji ratowniczej

Na strychu zabudowań przy ul. Moniuszki Nr. 2, stanowiących róg ul. Kilińskiego i Moniuszki pojawił się ogień, który wkrótce ogarnął dachy tychże odmów. Drewniane podszycia dachów umożliwiły rozszerzanie się ognia i spowodowały groźny — ze względu na nocną porę — pożar. Zawiadomiona straż ogniowa niezwłocznie pośpieszyła z pomocą i przystąpiła do akcji ratowniczej W domach tych

**mieści się kilka sklepów,**

to też przedewszystkiem przystąpiono do ratowania majątku tych sklepów. Jednocześnie rzucono się do gaszenia pożaru i po kilku godzinach energicznej i pełnej niebezpieczeństw akcji udało się ogień zlokalizować. Podczas gaszenia pożaru kilku strażaków uległo niebezpiecznym wypadkom i poparzeniom. Strażak Śmiałkowski doznał,

**złamania obojczyka**

i uległ ogólnemu poparzeniu. W stanie groźnym przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie poddany został operacji. Policja prowadzi dochodzenie, zmierzające do ustalenia przyczyny pożaru.

### PRZECIWKO WPROWADZENIU OPŁAT SZKOLNYCH.

Obradująca w tych dniach Rada Szkolna m. Pabjanic, zajęła stanowisko w sprawie istniejącego projektu wprowadzenia opłat za naukę w szkołach powszechnych i związanej z tem możliwości skrócenia lat obowiązującej nauki. Po wyczerpującem omówieniu tej sprawy powzięto jednomyślnie rezolucję w brzmieniu następującym: Rada Szkolna m. Pabjanic jako organ samorządu szkolnego, dając wyraz opinji całego społeczeństwa miasta, zwraca się do pana ministra W. R. i O. P. z prośbą o niewprowadzanie

**omawianej opłaty za naukę.**

Zamierzone bowiem wprowadzenie opłat szkolnych w publicznych szkołach powszechnych i związane z tem zmniejszenie liczby lat nauczania, zdaniem Rady Szkolnej spowoduje obniżenie poziomu kulturalnego ludności, wobec czego Rada prosi o zachowanie nadal bezpłatności nauczania i utrzymanie szkolnictwa na poziomie zagwarantowanym ustawami.

Rezolucja ta została wysłana do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz do Kuratorium Szkolnego Okręgu Warszawskiego, do którego szkolnictwo pabjanickie należy.

### MATURZYŚCI CHCĄ PRACOWAĆ

**Grupa maturzystów w Pabjanicach nadesłała nam następującą odezwę:**

Skończyliśmy szkoły. Na wyższe studja z tych czy innych względów (najczęściej materjalnych) pójść nie możemy. Czyż mamy siedzieć z założonemi rękoma? Czyż nie największy czas, aby stać się samowystarczalnym i nie być ciężarem rodziców?

Zdobyta przez nas wiedza nie pozwala nam mieć pretensji do nikogo, bo zdajemy sobie dobrze sprawę z tego w jakich czasach żyjemy. Lecz wierzymy jeszcze, że dla nas — młodych pracy jest dużo; należy tylko

**umiejętnie jej szukać.**

Znając dobrze swój teren widzimy, iż bardzo często jacyś domorośli „korepetytorzy i nauczyciele" bez żadnego cenzusu i przygotowania naukowego, udzielają wszelkiego rodzaju lekcyi i korepetycyi. Takie lekcje ani rodzicom, ani dzieciom żadnego pożytku nie dają, bo z jednej strony narażają rodziców na niepotrzebne wydatki materjalne, a dzieciom przynoszą niepowetowane szkody.

Jesteśmy absolwentami szkół średnich w Pabjanicach. Wiemy gdzie i czego wymagają i dlatego możemy dać młodzieży i dzieciom szkół powszechnych wszystko to, co one potrzebują.

Reasumując powyższe, zwracamy się do wszystkich Rodziców m. Pabianic z gorącą prośbą o poparcie naszej akcji. Przyjmujemy za b. niską opłatą, wszelkiego rodzaju korepetycje, przygotowujemy do egzaminów pomagamy w odrabianiu lekcyi i to.

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować Pabianice, Zamkowa 12 sklep p. Skowrońskiej.

**Z upoważnienia „Grupy maturzystów" m. Pabianic**
**(—) Zygmunt Szymczyk**

ŻYCIE ZGIERZA.

## NOWY ZARZĄD REZERWISTÓW. WALNE ROCZNE; ZGROMADZENIE ZW. REZERWISTÓW KOŁO W ZGIERZU.

Odbyło się pod przewodnictwem wice prezesa Zarządu Okręgowego, wicestarosty Denysa. Z przebiegu obrad wynikało, że koło Zgierskie Związku Rezerwistów w ciągu swej półtorarocznej pracy zdołało rozwinąć bardzo energiczną działalność w kierunku przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, wyrazem czego jest zdobyty przez członków Koła przeszło 150 POS. i OS. Wygłoszonych referatów na różne tematy o podłożu państwowem dowodzi, że Zarząd postawił wychowanie obywatelskie na wysokim poziomie,, że dokładał wszelkich starań, by członków swych zespolić ściśle z państwowością polską i wychować ich na dzielnych i pożytecznych obywateli naszego kraju. Referaty poszczególnych sprawozdawców i Samopomocy Koleżeńskiej, Wychowania Obywatelskiego jak również sekretarza, skarbnika i komendanta zostały przyjęte przez zebranych oklaskami, co wskazuje, że Zarząd wywiązywał się należycie z powierzonych mu obowiązków. Jeżeli zważymy, że liczba członków przekroczyła już 340 osób, że przychody za okres sprawozdawczy wynosiły 4.872 zł., że Koło posiada własną orkiestrę deta (24 instrumenty), dojdziemy do wniosku, że Związek Rezerwistów, Koło w Zgierzu jest bezsprzecznie najsilniejsza i najpotężniejsza organizacja naszego miasta. Ze sprawozdań wywiązała się bardzo ożywiona i szeroka dyskusja, w której zebrani członkowie poruszali cały szereg zagadnień dotyczących dalszych prac Koła. Na podkreślenie zasługuje to, że Walne Zgromadzenie powierzyło nowemu Zarządowi inicjatywę budowy domu wspólnie z innemi organizacjami byłych wojskowych. Zaproponowany przez Komisję - Matkę skład nowego Zarządu został przez zebranych

**jednomyślnie przyjęty.**

Do nowego Zarządu weszli pp. Jan Stasiak, inż. Cybulski, inż. Malinowski, Breda, Topolski, Buczyński i Syska. Komendę w dalszym ciągu sprawuje p. Krzemiński Jerzy, porucznik rezerwy. Za zasługi położone na polu rozwoju Związku p. Stasiak Jan został przez aklamację wybrany na dwuletnią kadencję prezesa Zarządu. Obecnych na zebraniu 180 osób.

**CHORZY NA RUPTURY, SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA i RÓŻNE KALECTWA!**

**Pomoc i skutek bez operacji!**

Tekst i kilisza zastrzeżone

Dyr. J. Rapaport

**RUPTURY**, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze rupturę u mężczyzn kobiet i dzieci bez operacji.

**NA SKRZYWIENIE** kręgosłupa przeciwtworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kiszek lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na rupturę powrotne po operacji.

**Zakład Ortopedyczny:**
**Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa**
**Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10,** (front, parter) tel. 221-77
**30-letnia praktyka i pełna gwarancja.**

**Uwaga** **Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście.** Ubezpieczonych w kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE.

Oświadczam niniejszem, że byłem trzykrotnie operowany na przepuklinę pachwinową jednak bezskutecznie. Zdesperowany zgłosiłem się do zakładu ortopedycznego W. P. Dyr. J. Rapaporta, zam. w Łodzi ul. Wólczańska 10 i dzięki Jego bandażowi gumowemu, założonemu mi w dniu 9 lutego 1932 r. czuję się bardzo dobrze, jestem zdolny do fizycznych wysiłków, poruszam się obecnie bez laski i wogóle czuje się jak zdrowy człowiek. (—) Robert Hartman, Łódź, ul. Franciszkańska Nr. 34.

KINO-TEATR **„CORSO"** ul. Legjonów 2-4.

**Dziś premjera! ŻÓŁTY DETEKTYW** W roli detektywa CHARLIE CHANA, WARNER OLAND oraz kusząca HEATHER ANGEL.
Niezwykłe metody nowoczesnego śledztwa! Niezapomniane emocje!
**KOBIETA POD KONTROLĄ** Przepiękna treść! Nadzwyczajna akcja!
Wielki dramat z życia wielkomiejskiego. W roli ściganej WYNNE GIBSON.
PORANKI — BEN HUR codziennie o godz. 2.30 w soboty i niedziele o godz 11 rano. Wejście 25 groszy.
Początek seansów: o godz. 4 popoł w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.

KINO DŹWIĘKOWE **„CZARY"**
Dziś bezkonkurencyjna premjera!
Dawno niewidziany król strzelby i lassa **BUCK JONES** odważny jak lew, szybki jak orzeł, czujny jak chart w największej sensacji wszystkich czasów p. t.
**„Bohater z Monte Grande"** W głównych rolach kobiecych: **Mona Maris Doris Hill**
Początek seansów o godz. 4-ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.
Jedyny autentyczny reportaż P.A.T. Międzynarodowy wielki turniej lotniczy **„CHALLENGE 1934 r."**
Zwycięstwo bohaterskich lotników kapitana Bajana i Płonczyńskiego.

Kino dźwiękowe **MIMOZA**
Łódź, [illegible] ńskiego Nr. 178
Dojazd tramwajami Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

OD WTORKU 23 do poniedziałku dnia 29-go października
**Czarny Kot**
w rolach głównych: Borys Karloff i B. Lugosi Nadprogram! SLIM w miodowych miesiącach.
Uwaga! Aby udostępnić jaknajszerszym masom bywanie w naszym kino-teatrze, obniżamy ceny biletów na I seanse, a mianowicie od 25-ciu groszy.
Następny program: **PARADA REZERWISTÓW**
Początek w dni powsz. o 4, soboty o 3, niedziele i święta o 12; ostatni o 9 wiecz.

Kino **„TĘCZA"** Łódź, Zawiszy 22
Od wtorku dnia 23 do poniedz. 29 paźdz.
Matka, żona, córka i każdy dorosły mężczyzna powinien zobaczyć film
**„Wróg we krwi"** Tylko dla dorosłych

INTELIGENTNI, wymowni i dobrze prezentujący się panowie i panie o własnej inicjatywie mogą sobie stworzyć egzystencję życiową w poważnym przedsiębiorstwie przy miłej pracy zewnętrznej. Możność zarobkowania 300 — 400 zł. miesięcznie. Zgłoszenia osobiste od 9 do 12,30 i od 14,30 do 18. Narutowicza I fr. II p. m. 24.

# Noc w Londynie.
# Trunki do dwunastej...
## KŁOPOTY Z ROZBAWIONYMI GOŚĆMI.

**Londyn, w październiku**

Znajomi nasi, chcąc pokazać nam Londyn nocą, zdecydowali uczcić nas przyjęciem w West End. tj. zaprosili prócz nas kilka innych osób jeszcze do modnej restauracji, po której zwiedzić mieliśmy jeszcze drugi, niemniej modny lokal.

— Włożymy biały krawat —zauważył odniechcenia Mr. B., zapraszając nas na tę "party" tj. zabawę.

Był to dyskretny sposób poinformowania nas, że dla mężczyzn obowiązuje frak, a panie ukażą się w wieczorowych sukniach, co jest— jak dobrze wiadomo — rzeczą powszechnie przyjętą w Anglji, gdzie każdy przebiera się do wieczornego posiłku:

Znajomy nasz zarezerwować kazał stół na sześć nakryć w najbardziej uczęszczanej restauracji nocnej (która zresztą otwarta jest

**tylko do północy.**

Była to słuszna przezorność, gdyż, jak byliśmy tego świadkami, zarządzający lokalem dyrektor Włoch, w kwiecistych zdaniach, w mieszaninie angielskiego z włoskim, zmuszony był z najwyższą grzecznością dla braku miejsc odprawić licznych gości, którzy okazali się mniej przezorni od Mr. B. w zapewnieniu sobie miejsca.

Trzeba zaznaczyć, że fakt nieprzyjmowania gości w lokalu spowodu przepełnienia nie jest wypadkiem odosobnionym. Trafia się to co wieczór w większych restauracjach, oraz dancingach, świadcząc, że kryzys w Anglji nie wywiera wpływu na życie towarzyskie.

Wyborna kuchnia francuska, którą lubią smakosze angielscy, i nam przypadła do smaku. Szampan i wina wytrawne miały właściwą temperaturę. Orkiestra była świetna, a tańczące pary odznaczały się wielką elegancją. Mimo to całości brakło owego pełnego uroku otoczenia, jaki spotyka się tylko w Paryżu.

Opuściliśmy restaurację we właściwej porze, by udać się do drugiego lokalu, gdzie wystawiono bardzo "dekoltowaną" rewję, tem ciekawszą dla Londynu, że ładne artystki tego widowiska spędzają więcej czasu

**na przeciskaniu się**

pomiędzy stolikami z gośćmi, niż na scenie.

Nasze towarzystwo, bardzo rozbawione, zażądało jeszcze szampana. Wobec tego jednakże, że wolno podawać wino tylko przy jednoczesnem spożywaniu potraw, mieszaliśmy zamówić jakieś danie, które oczywiście zostawiliśmy nietknięte po naszym obfitym obiedzie.

Girlsy czarować nas mogły tylko do wybicia północy. Pięć minut przedtem nasz maitre d'hôtel przyszedł nam oznajmić, że należy wychylić kieliszki. Namawiał do tego usilnie, wkońcu niemal błagał o to. Tak nakazują przepisy t. zw. "grand' mother's regulations", wzgl. przepisy babek, mocą których Anglicy stosować się muszą do godzin, wyznaczonych na spożywanie trunków.

— A teraz chyba pójdziemy spać— oświadczyliśmy z melancholją.

Jedna z pań naszego towarzystwa przypomniała sobie, że pewna kawiarnia wpobliżu, na Régent Street, korzysta dziś z prawa "extension night" czyli przedłużenia godzin otwarcia nocą.

Udaliśmy się do tej oazy, gdzie panowało niesłychane ożywienie. Ludzie, którzy tutaj bawili, utracili już lepszą cząstkę panowania nad sobą. Czuło się, że znaleźli się tutaj po dłuższej wędrówce po różnych lokalach. Byli albo nadmiernie weseli, albo też zanadto smutni. Nie odnaleźliśmy już w tej kawiarni atmosfery dobrego tonu, która czarowała nas w dwu lokalach, gdzie baviliśmy poprzednio. Przypuszczalnie otoczenie w kawiarni byłoby przyjemniejsze, gdy by była codziennie otwarta po północy.

Zresztą szybko zapomnieliśmy o epizodzie kawiarni dni następnych. Czy to w teatrze, czy w music-hallu, piękno widowiska jest zawsze w zgodzie z zachowaniem publiczności, która od początku przedstawienia, do momentu zaśpiewania hymnu narodowego, stanowiącego zakończenie każdego widowiska, patrzy i słucha z niezwykłem przejęciem.

Tony hymnu "God save the King" pogrążają nawet najbardziej śpieszących się widzów w nastrój uroczystego skupienia. Trudno pomyśleć, patrząc na twarze pełne powagi i spokoju, że są to ci sami ludzie, którzy podczas widowiska wybuchali niepowstrzymanym śmiechem— dobroczynnym śmiechem beztroskich dzieci.

**Bull.**

# Górnik wygrał miljon franków.
## Pięć najwyższych wygranych padło w promieniu 40 km

**W wyniku ciągnienia Loterji des Regions Liberees, przybyło do Francji 5 miljonerów oraz liczna falanga tych szczęśliwców, którzy wzbogacili się o różne sumy idące od 500 fr. do 500 tys. fr. Bank Credit du Nord otworzył specjalne okienka, w których wypłacają**

**tylko wygrane na loterji.**

**Miljon fr. wygrał pewien pensjonowany górnik z Courrieres. Drugi los miljonowy został wygrany przez 10 osób w Roubaix Trzeci miljon został także wylosowany przez jakiegoś mieszkańca Roubaix, który dotąd nie chce**

**ujawnić swego nazwiska.**

**Czwarty miljon dostał się w udziale jakiemuś mieszkańcowi Lille, a piąty wygrał ktoś w St. Amand. Jednem słowem szczęście sprzyjało tym razem mieszkańcom północnej Francji, gdyż pięć najwyższych wygranych padło w promieniu nieprzekraczającym 40 klm. od Lille. 500 tys. fr. wygrał ktoś w Bruay sur Escaut. Trzy inne bilety loteryjne, na które padła wygrana pół miljona fr. zostały sprzedane w okolicach Paryża, a jeden w Strasburgu.**

**Po 100 tys. fr. wygrało kilka osób w środkowej i południowej Francji (Bordeaux). Pozatem po 100 tys. fr. wygrało kilka osób w Pont - Asquin koło St. - Omer, w Hazebrouck, Armentieres, Tourcoing i Bousois.**

**Pomóż swym włosom!**

Zawczasu więc zastosuj właściwy środek, który pomógł już tysiącom uskarżającym się na łupież i wypadanie włosów:

**Trilysin.**

TRI-LY-SIN

(proszę dobrze zapamiętać nazwę.)


# „Pan z Chicago"
## naciągnął polskiego boksera.

Edward Ran, po porażce poniesionej z rąk Baby Pacho walczył ostatnio w Muskegon, Mich, i pokonał w 10 rundach na punkty Polaka amerykańskiego Pete Petrosky. Zwycięstwo to nie może być niestety dostateczną rehabilitacją za poprzednie niepowodzenie, gdyż Petrosky (najprawdopodobniej: Piotrowski nie reprezentuje wysokiej klasy pięściarskiej).

Zerwawszy ze swym dawnym managerem Bill Duffym, Ran wpadł w matnię, jaką zwykle zastawiają na "bezdomnych" bokserów drobni, a podejrzani matchmakerzy amerykańscy. Efekt ich "magicznych" poczynań okazał się już teraz, po walce z Petroskym.

Przed kilku miesiącami Ran namawiany był usilnie przez pewnego gentlemana z Chicago, aby udał się

**na mecz do Muskegon.**

Ran nie zdecydował się ostatecznie, tłumacząc, że związany innemi kontraktami musi narazie pozostać w New Yorku i walkę z Muskegon może rozegrać dopiero za kilka tygodni. W jaki sposób poradził sobie gentleman z Chicago —niewiadomo, dość, że zakontraktował Polakowi mecz, o którym ten nic nie wiedział. Rezultatem skandalu, jaki wynikł wskutek niestawiennictwa się Rana, było bezterminowe zawieszenie naszego pięściarza przez Boxing Commision i to na terenie prawie wszystkich Stanów!

Eddie Walker, który opiekuje się obecnie Ranem, wyjednał u Boxing Commision, że dyskwalifikację cofnięto, pod tym warunkiem, że Ran zobowiąże się walczyć z Muskegon na rzecz owego pana z Chicago, który rzekomo miał

**ponieść duże straty**

w związku z niestawieniem się Polaka w poprzednim terminie.

Nie było rady. Walker uznał, iż trzeba zgodzić się na ten warunek i Ran spotkał się z Pete Petrowskym. Ale bomba wybuchła dopiero po walce. Okazało się, że "pan z Chicago" tak skrupulatnie ocenił swoje dawne straty, iż na ich pokrycie poszło całkowite honorarjum Rana, wynoszące bezmała

**tysiąc dolarów!**

Ran ma wytoczyć proces.

# Angielska żona Francuza
## Osobliwa sprzedaż.

**W Paryżu odbył się niezwykły proces Chodziło o angielską żonę pewnego Francuza, zapisaną w aktach tylko jako Mary L., ponieważ według francuskiego prawa rozwodowego nie wolno wymieniać pełnego nazwiska kobiety.**

**Mary L. udała się w czasie wojny światowej jako członek angielskiego korpusu kobiecego do Francji, gdzie poznała pewnego Francuza, którego poślubiła wkrótce po**

**zawarciu zawieszenia broni.**

**Ale małżeństwo nie było szczęśliwe, ponieważ małżonek Mary L. znajdował się nieustannie w kłopotach finansowych. Wtedy wpadł on na myśl ażeby wziąć „hipotekę" na osobę swojej młodej i pięknej żony.**

**Wkrótce też znalazł Francuza, który zgodził się na tę tranzakcję. Młoda Angielka przeniosła się do Francuza,**

**który dał pieniądze.**

**i została jego „gospodynią" w najszerszem tego słowa znaczeniu.**

**Upłynęły lata i teraz nagle pojawił się znów legalny małżonek Angielki, który chciał „umorzyć" hipotekę i odebrać żonę Ale żona jego i drugi Francuz nie chcieli się na to zgodzić. Młoda Angielka była ze swoim „przygodnym mężem" bardzo szczęśliwa i nie myślała o zniesieniu „hipoteki". Zażądali oni od męża ażeby**

**wniósł skargę rozwodową,**

**ażeby żona mogła poślubić wierzyciela. Ale mąż upierał się przy swojem.**

**Wobec tego udali się wszyscy do sądu. Wypadek ten był tak niezwykły, że sprawa wędrowała z jednego sądu do drugiego.**

**Obecnie rozstrzygnięcie w tej sprawie przedstawia się następująco: mąż zrezygnował dobrowolnie ze swej małżonki, oko odstąpił ją za odszkodowaniem innemu mężczyźnie, wobec tego zrezygnował**

**ze wszystkich legalnych praw,**

**przysługujących mu jako mężowi i musi ponosić wszystkie skutki swego postępowania.**

**Jedyna droga, jaka mu pozostaje, to rozwód. Sąd zgadza się , ażeby „zastawiona" małżonka wniosła przeciw swojemu legalnemu mężowi skargę o złośliwe porzucenie jej i okrucieństwo.**

**W czasie rozprawy wyszło najaw, że legalny mąż otrzymał jako hipotekę za oddaną żonę**

**kwotę 160.000 złotych.**

**Wyraził on przed sądem chęć zwrotu tej kwoty wraz z procentami, jakie bierze miejski zakład zastawniczy w Paryżu.**

**Piotr Florjański**

# JEGO KRÓLEWSKA MOŚĆ PIENIĄDZ

26 **POWIEŚĆ**

**STRESZCZENIE POCZĄTKU:**

Bolek Urban student leśnictwa zaręczył się potajemnie z Zulą Izdorską, córką zubożałej hrabiny, która nie straciła jednak swej dumy rodowej. Zawiadomiła matkę o swoich zaręczynach. Matka była przerażona. Widząc jednak upór córki i dowiedziawszy się, że Urban ma jeszcze dwa lata studjów przed sobą pozornie ustąpiła. Udała się do swej znajomej Karwiczowej o pomoc. Ta wystrała się dla Zuli o posadę sekretarki u bogatej bankierowej londyńskiej p. Wilmate, Polki z pochodzenia.

Piękna Zula została wprowadzona w towarzystwo i wywarła duże wrażenie na sir Thomasie, przyjacielu bankiera.

Udawał, że jest mu obojętną, ale zawsze starał się z nią spotykać.

Do Londynu przyjechał na sezon zabaw wuj Zuli, Stamiński, z kuzynką Ireną. Spotkanie było radosne.

Wszyscy wybrali się na zabawę, gdzie sprzedawały losy loterji na cele dobroczynne.

Irena była zachwycona sir Thomasem, który kupił w bazarze lalkę, podobną do Zuli. Następnego dnia Zula pracowała w gabinecie bankierowej.

Otrzymała list od narzeczonego.

* * *

Najdroższa moja Lalusiu jedyna!

Jestem najszczęśliwszym z ludzi, jestem inżynierem i narzeczonym mojej Paniusi. Niedługo będę nareszcie jej mężem.

Szaleję z radości, bo chociaż człowiek wiedział, że zda, ale zawsze to co innego mieć dyplom w kieszeni, świat otwarty przed sobą i takie cudne perspektywy.

Strasznie chciałbym abyś tu była ze mną, brak twojej osóbki w tej chwili rzuca cień na moją radość. Kiedyż nareszcie skończy się to nieznośne rozstanie? Ale jestem inżynierem, więc jakoś to teraz będzie.

Ściskam moją śliczną Lalusię, łapki Jej całuję mocno i błagam niech się nie gniewa, jeśli pod gazem wrócę do domu jutro rano. Laluś! Laluś kiedy będziesz moją!

Twój

Bolek."

Myśl Zuli unosi się ponad teraźniejszość, leci w przyszłość, szybuje w obłokach jak wolny ptak. Bolek jest młody, zdolny, energiczny, potrafi zdobyć sobie stanowisko, szybciej może niż sądził. Pobiorą się, a wtedy nic ich nie rozłączy. Co znaczą te przeszkody wobec ich miłości i silnej woli wytrwania Tem bardziej będą cenić szczęście, gdy wreszcie je zdobędą. Skryją się przed ludźmi w głębi szumiących borów i żyć będą wsłuchani w miłosną pieśń własnych serc. Żadnej obłudy, żadnych tajemnic między nimi, dzielić będą myśl, najsubtelniejszy odcień uczucia. Posiądą skarb cenniejszy od złota, zaszczytów, tytułów, wszystkiego czemu świat hołduje i otacza czcią bałwochwalczą.

Wejście Irki przerywa tok myśli. Wygląda ślicznie w nowym jedwabnym, zielonym kostjumie, dzieło pierwszorzędnego londyńskiego krawca.

— Tatuś odwiedza jakiegoś znajomego, za chwilę tu będzie i zabierze nas. Ja zaś przyjechałam wcześniej.

— Doskonale zrobiłaś, bardzo się cieszę. Siadaj Irko, może papierosika albo cukierka?

— Co za wspaniała bonbonierka? —woła Irka na widok cacka z sasikiej porcelany pełnego czekoladek, które Zula przed nią stawia.

— Sir Thomas przysłał mi to z wdzięczność za lalkę, którą wczoraj wygrał.

— Toś zrobiła bajeczny interes.

— Wolałabym nie robić żadnych interesów tego rodzaju, a tylko jeden prawdziwie dobry: wrócić do kraju.

— Czyś oszalała? Po co wracać i znów biedować jak przed wyjazdem? Czy niemiło ci zakosztować zbytki, wszelkiego rodzaju rozrywek i przyjemności i przytem zarabiać?

Ze względu na słowo dane matce, że nikomu nie wspomni o swych zaręczynach, Zula nie mogła przyznać się do przyczyny swej tęsknoty.

— Powiedziałam to umyślnie, aby wywołać gromy twego oburzenia — śmiała się zadowolona z pomysłu.

— Myślałam, że uderzysz w patrjotyczną nutę tęsknoty za matką Ojczyzną. Co do mnie, bardzo lubię potęsknić do niej zdaleka nie spiesząc się wcale z powrotem. W Warszawie znudziło mi się już wszystko, rzeczy i ludzie. Na wsi również. Niema jak zmiana powietrza aby odświeżyć myśl. Przyjazd pana Stamińskiego przerwał rozmowę. Trzeba było śpieszyć, aby zdążyć na rozpoczęcie się partji polo w Hurlingham.

XV.

— Patrz, Zulo! — Czy nie jest to pyszny widok! — woła zachwycona Irka.

Atłasowa ruń ścieli się na obszernem polu, po którem cwałują jeźdźcy. Sylwetki ich pochylone nad szyjami rasowych wierzchowców rysują się ostrym konkurem w powietrzu. W postaci każdego uczestnika świetnego igrzyska maluje się tężyzna i dziarskość.

Polo, współczesna sportowa impreza tchnie urokiem rycerskiej szermierki. To prawdziwy popis śmiałości, siły, sprawności ruchów, junackiej fantazji. Nie byle kto może sobie pozwolić na tę zabawę. To sport dla grona wybranych. Koń wyczuwa myśl swego pana. Wspólnym wysiłkiem obaj walczą o wygraną. Każdy zwrot, lekkie pchnięcie, drgnienie cugli ma swoje znaczenie. Drewniany młot kierowany wprawną ręką, posuwa kulę do celu. Niemałą sztuką jest w nią trafić. Uderzyć w ściśle określonem miejscu, aby nadać jej właściwy kierunek.

Gra roznamiętnia widzów. Pan Stamiński zamiłowany koniarz tak głośno wypowiada swe zachwyty, gestykulując przytem tak żwawo, że córka musi go co chwila mitygować.

— Patrz Irko na tego, karego, co za łopatka. a jaka pierś, co za nogi. Żelazo nie koń. To, panie dobrodzieju krew! Albo ten gniady tam, patrz waćpanna, czyś widziała kiedy takie ruchy? — wrzeszczy koniarz, zrywając się z miejsca, lub klepiąc sąsiadki po kolanach.

— Ależ tatusiu, ciszej, ciszej, nie jesteśmy tu na jarmarku. Wszyscy na nas patrzą i dziwią się.

— A ten atleta na siwej klaczy, co za siła. To mi panie dobrodzieju gracz woła dalej staruszek nie zwracając uwagi na upomnienia córki.

— To lord Fitz — Gerald. Dalej za nim pędzi książę Derby doskonały sportsman — oznajmia Zula.

Sir Thomas z flegmą i pewnością siebie kieruje swym złotym kasztanem o wybitnie arabskim typie. Koń i jeździec odznaczają się niepospolitym wyglądem. Strój sportowy podkreśla ostrość rysów dumnej twarzy i smukłość muskularnych kształtów.

— Jak on świetnie jeździ, co za pańska postawa — zachwyca się Irka.

— Oto panie dobrodzieju wierzchowiec, Juljusz Kossak lepszych nie malował. No, moje uszanowanie, sir Thomas zna się na koniach jeśli takiego sobie dobrał, można mu powinszować.

Zapalczywy Milfred dokazuje cudów na swym niewielkim krepym szpaczku.

Zula i jej towarzysze upajają się nietylko widowiskiem, ale też słońcem i aromatem wiosny. Podmuch wiatru rozpyla w przestrzeni woń kwiatów. Sportowe wrażenia zlewają się z rozkoszą wchłaniania czystego zdrowego powietrza.

— Szkoda, że już się skończyło — ubolewa Irka, gdy pustoszeje pole.

Gracze krążą teraz wśród publiczności. Każdy ma tu znajomych. Sir Thomas i Milfred witają Stamińskich i Zulę.

— Jakże się podobało? — padają pytania.

W odpowiedziach brzmi prawdziwy entuzjazm. Pan Stamiński zagaduje wszystkich, nie włada angielskim językiem, ale mówi biegle po francusku, więc może się porozumieć z sir Thomasem.

— Ten pana złoty kasztan, to godny królewskiej stadniny. Skąd go pan ma,

— Pochodzi poprostu z mojego stada. Mam kilka niezłych koni, pokażę je panu u siebie na wsi, jeśli mnie pan zaszczyci swą wizytą w Kingsdale. Wszak wybierają się państwo do Caringtona w sobotę, a to przecież w sąsiedztwie.

— Bardzo mi będzie miło. Ja też miałem kiedyś araba...

— Pora wracać tatusiu, późno już — przerywa Irka, wiedząc, że zanosi się na długie opowiadanie.

— Odwiozę państwa — zaproponował finansista.

— Ależ najchętniej — zgodził się pan Stamiński, który zapałał wielką sympatją dla hodowcy tak wspaniałych koni.

(d. c. n.)

# ECHA ZE STOLICY

## Życie Warszawy w kilku wierszach

Obecnie w Warszawie organizowane są komitety domowe zbiórki ofiar w naturze na rzecz powodzian. Zadaniem komitetów domowych będzie odwiedzenie poszczególnych lokatorów w celu powiadomienia ich o dokonywanej zbiórce i uproszenie przygotowania paczki na wskazany termin oraz złożenie jej w komitecie domowym w dniu oznaczonym dla każdego komisarjatu P. P. Specjalnie pożądane są produkty spożywcze, nie ulegające zepsuciu, odzież, obuwie, bielizna, tkaniny, sprzęty domowego użytku, materjały budowlane, pasza, książki, podręczniki szkolne, materjały piśmienne etc. Artykułów spożywczych ulegających szybkiemu zepsuciu oraz przedmiotów i rzeczy niezdatnych już zupełnie do użytku, nie należy składać. Zbiórka w naturze odbywać się będzie do dnia 30 bm.

* * *

Teatr Kameralny otwiera trzeci sezon potężnem dziełem dramatycznem w 4-ch aktach p. t. „Sygnały" — Ewy Szelburg-Zarembiny. Autorka w sztuce tej porusza problemy społeczno-socjalne. Reżyserję tej sztuki objął sam dyr. Karol Adwentowicz, przyczem gra dominującą rolę „Wielkiego Kuglarza". Muzykę do tej sztuki skomponował Szymon Waljewski. Kostjumy pomysłu oraz tańce układu Ireny Prusickiej. Efektowne dekoracje Jana Golusa. Obsadę sztuki tworzą pp. Irena Horecka, Józef Maliszewski, E. Fidler, Stanisław Butkiewicz, S. Brem, A. Mikołajewski, Z. Relski, Z. Rzęcki, B. Wasiel.

* * *

Funkcjonarjusze P. P. otrzymali polecenie, aby szczególnie, w śródmieściu, w ramach ogól. akcji zwalczania żebractwa zwracali specjalną uwagę na t. zw. żebraków domokrążnych zmuszając dozorców domowych do każdorazow. reagowania i niedopuszczenia żebraków na teren posesyj pod rygorem surowej odpowiedzialności karnej dozorców. Zatrzymywani żebracy mają być kierowani do domu rozdzielczego przy ul. Przebieg i będą stawiani przed specjalnym sądem grodzkim do spraw żebractwa


**Czytelnikom „Echa" bezpłatnie.**

**CZYTELNIKU! Pozwól mi oczprawnie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „ŚWIT" (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122622 wybrany przezemnie, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaje tylko niektóre: Antoni Szwoj Ząbkowice, gm. Wójków Kościelne 10.000 zł., Eugenja Zauszniczka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek, 5.000 zł., Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10.000 zł., Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3, 5.000 zł., Aksiuczycówna Helena, p-ta Hołubicze 5.000 zł., Marjan Lemnicki, Podhajce 5.000 zł., Przyjęcia osobiste cały dzień. Warszawa Redakcja „Świt", Żórawia 47, Psychografolog Szyller Szkolnik. Ogłoszenie załączyć.**


Kra teczki.

# CZARNY IZYDOR.

## Do czego służy atrament?

Kiedy dowiedziałem się, że pewien lekarz Kasy Chorych umarł na ślepą kiszkę, a leczył się na tyfus, zrozumiałem i uwierzyłem, że istnieją wyrzuty sumienia. Wyrzuty sumienia objawiają się czasami także i na ciele i wówczas nazywają się wysypką luetyczną. Wyrzuty sumienia są bardzo popierane przez monopol wódczany, gdyż wielu ludzi pije podobnie dlatego tylko, żeby zalać wyrzuty sumienia. Ta teorja niebardzo wydaje mi się jednak prawdopodobna, gdyż naogół dranie, którzy powinni być od stóp do czubka głowy pokryci wyrzutami sumienia wcale nie piją.

Zresztą, tak między nami mówiąc, co to wogóle jest sumienie? Co to są wyrzuty, każdy wie, gdyż każdy je miewał, zwłaszcza w młodym wieku, ale sumienia niema nawet w encyklopedji. Jedynie w powieściach dla młodych panienek (z okresu przedwojennego naturalnie, gdyż po wojnie młodych panienek już niema) zdarzało się, że zbrodniarz na łożu śmierci tknięty wyrzutami sumienia wyznawał prawdę, że to on właśnie przed trzydziestu laty zabił lorda Kundelburry'ego i odsiadujący karę jego młody sekretarz jest niewinny.

Gdyby wyrzuty sumienia istniały w rzeczywistości, większość naszych przyjaciół chodziłaby stale owrzodzona na sumieniu, a Kasa Chorych musiałaby otworzyć specjalną lecznicę wyłącznie dla chorych na wyrzuty sumienia. Naturalnie nikthy się swoich wyrzutów nie pozbył, bo to przecież Kasa Chorych...

Zdarza się, że ludzie obarczeni wyrzutami sumienia popełniają samobójstwo. Naturalnie są to kawalerowie, którym żona nie skraca życia. Człowiek, który mimo posiadania żony chce żyć, musi się zdecydować na zamordowanie żony. Tak właśnie zrobił Cipcinkiewicz. Na rozprawie pytają Cipcinkiewicza:

— Dlaczego pan najpierw zamordował żonę a potem pokrajał ją w kawałki?

— Bo przedtem nie miałem odwagi...

Tak to był chłop maltretowany przez żonę. Jako jeden z powodów swego czynu opowiadał, że jak wracał do domu nawet już o 11-ej wieczorem, a żona spała, to musiał wstępować do sąsiadów i brać od nich pisemne poświadczenie z godziną swego powrotu.

Naturalnie wszelkie tłumaczenia nie wiele pomogły i Cipcinkiewicz, biedna sierotka, skazany został na karę śmierci. Wyrok miał być wykonany o godz. 6 rano, a tymczasem zaprowadzono go spowrotem do celi. Tu podjadł sobie, jak na skazańca przystało, położył się spać ale po północy wali w drzwi celi, aż wszyscy dozorcy pozlatywali się.

— Co jest? Czego pan wali w drzwi?

— Ano, bo te pluskwy mnie do 6-ej na śmierć zagryzą, proszę więc o paczkę perskiego proszku.

**ATRAMENT.**

Izydor Montenberg również ma żonę i jego życie nie należy do najprzyjemniejszych. Czasami Izydorek stara się zapomnieć o swojem nieszczęściu, wyjmuje z szufladki ostatnie 5 złotych i idzie na miasto „szalać" a potem wysłuchuje w domu dwugodzinnych wymówek Mali winy, że jest pokraka, bałwan i niedorajda, gdyż taki Kubuś, potrafi, zarobi, wie kiedy plajtnąć, a kiedy starać się o nadzór.

Słowem Izydorek najlepiej się czuł w swoim biurze. Przynajmniej było tak do czasu, gdy przyszedł do niego Kazimierz Bajski z ulicy Gdańskiej, aby uregulować jakiś zaległy rachunek. Na tem tle między Izydorkiem a Kaziem doszło do gwałtownej wymiany zdań, w czasie której Kazio dowiedział się, że jest idjotą, Izydorek — że jest łobuzem, wreszcie zaś Bajski złapał kałamarz i rozbił go wraz z zawartością na głowie Izydorka. Izydorek skolei złapał krzesło i uszkodził je na głowie Kazia.

Wskutek krzyków zjawiła się policja i — Kazio i Izydorek zgodnie a smutnie zapłacą po 30 złotych grzywny za zakłócenie spokoju publicznego.

Jerzy Krzecki.

# Zamiast na bal - do aresztu.

## Kupieckie kombinacje.

Z Wilna donoszą:

Maskotki mają przynosić swym właścicielom powodzenie i szczęście. Są ludzie, którzy za nic w życiu nie rozstaną się z maskotą. Lecz bywają również i maskotki nieszczęśliwe, które właścicielom swoim nic, prócz zmartwienia i nieprzyjemności nie przynoszą.

"Maskotka" 28-letniej kupcowej wileńskiej, Fani Rauchowej (ul. Skopówka 5) nie przyniosła jej szczęścia. Jak wyglądała, nie dane nam było zobaczyć lecz wiadome jest, iż p. Rauchowa, po rozstaniu się ze swoim mężem, również kupcem, założyła sobie interes — sklep galanterji metalowej i wykwintnej perfumerji, przy ul. Zamkowej 17 p. f. "Mascotte".

Firma "Mascotte" założona została w czerwcu rb. Rauchowa, wierząc w opiekę sił nadnaturalnych przypuszczała że interes pójdzie dobrze. Dlatego też urządziła go bardzo nowocześnie. Sama przyznaje się obecnie do tego, że się srodze pomyliła.

Interes rozwijał się słabo i po 4 miesięcznej egzystencji został przed paru tygodniami zlikwidowany. Firma "Mascotte" przestała istnieć. Jednocześnie, jednak, w mieszkanku młodej i osamotnionej kupcowej zaroiło się od interesantów. Przychodzili przeważnie wierzyciele. Słowem zdarzyło się to, co w branży kupieckiej, nazywa się upadłością i układaniem się z wierzycielami. P. Rauchowa po kupiecku zabrała się do likwidacji swych zobowiązań, aczkolwiek, jak twierdzi, straciła na tym interesie 6.000 zł.

Sprawa "Mascotte" skończyłaby się bez rozgłosu, gdyby nie przedstawiciel firmy warszawskiej "Szach". Rabinowicz, u którego Rauchowa nabyła przed kilku tygodniami galanterji metalowej na sumę blisko 300 zł.

Otóż Rabinowicz zgłosił się u Rauchowej i z miejsca zapytał:

— Pani płaci?

— Nie, ja reguluję!

— Dowidzenia, spotkamy się w kryminale. . .

Tegoż dnia Rabinowicz złożył skargę do wydziału śledczego, zarzucając Rauchowej, że wzięła u niego na kredyt towary, wiedząc, że wkrótce likwiduje sklep, że towary te przywłaszczyła, spieniężyła i obecnie pokazuje "plecy".

**Zeznania Rabinowicza oraz okoliczności przy których zlikwidowano sklep, nie przemawiały na korzyść Rauchowej. Tegoż dnia do mieszkania jej zgłosił się funkcjonarjusz wydziału śledczego, ale nie znalazłszy Rauchowej pozostawił zawiadomienie z prośbą by stawiła się nazajutrz do wydziału.**

**Gdy Rauchowa wróciła do domu i znalazła zawiadomienie policyjne, tegoż wieczora, zdradzając niezwykłą gorliwość w spełnieniu żądań władz policyjnych, zgłosiła się do wydziału.**

**Zjawienie się Rauchowej było nieoczekiwane. Przedstawiła się i zapytała czego policja żąda. Dowiedziawszy się o co chodzi Rauchowa z zimnym uśmiechem na ustach odrzekła:**

**— Ależ to jest sprawa czysto kupiecka, na to jest sąd. Przyczem tu policja? Ja chciałam z nim**

sprawę uregulować,

**a że on wybrał taką metodę, to złamanego grosza ode mnie nie dostanie. Dowidzenia**

**Lecz tutaj młodą, wystrojoną kupcową (wybierała się na zabawę) czekało wielkie rozczarowanie. Funkcjonarjusz policji poprosił zaczekać, poczem oświadczył, że zostaje zatrzymana.**

**Na twarzy kupcowej odmalowało się zdziwienie.**

**— Za co? Za kombinacje kupieckie?**

**Bardzo szybko, jednak uspokoiła się i zamiast na zabawę pokornie udała się do aresztu centralnego przy ulicy Ignacowskiej.**

**Przytrzymanie Ruachowej, dobrze znanej w sferach kupieckich Wilna potwierdziło tylko kursującą pogłoskę o nowej „plajcie".**

# RADJO-KĄCIK.

DZIŚ WIECZOREM.

RASZYN.

15.45 „Bandyci na falach eteru" — rewja w opracowaniu Fr. Jarossyego
16.30 Muzyka lekka w wykonaniu septetu H. Golda (płyty)
16.45 Skrzynka P. K. O.
17.00 Koncert kameralny ze Lwowa
17.25 „Czy jest dziś więcej nędzy niż dawniej" — wygł. p. J. Krawczyńska
17.35 Pieśni w wykonaniu J. Goebla - Tarnawy (bas)
17.50 Skrzynka pocztowa techniczna — omówi red. W. Frenkiel
18.00 Wiadomości rolnicze
18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy
18.15 Recital fortepianowy H. Dicksteinówny
18.45 „Nasz przyjaciel — Paul Cazin" (szkic literacki) — wygł. p. T. Boy-Żeleński
19.00 Audycja muzyczna ze Lwowa
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 Melodje z filmu dźwiękowego „42-ga ulica" (płyty)
19.45 Program na dzień następny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Wiedeńskie potpouri od Straussa do Lehara (ze Lwowa)
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Jak pracujemy w Polsce?
21.00 Reportaż muzyczny ze Lwowa
22.00 Koncert reklamowy
22.15 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja"
22.45—23.00 Hymn polski (w języku francuskim) — wygł. prof. Henryk Mościcki
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej.

ŁÓDŹ jak Raszyn z wyjątkiem:

17.50 Łódzka skrzynka techniczna
18.00 Płyty
18.10 Repertuar teatrów
19.56 Wiadomości sportowe lokalne
22.45 Płyty gramofonowe.

ŚRODA, dnia 24 października

RASZYN.

6.45 Pieśń poranna
6.52 Gimnastyka
7.15 Dziennik poranny
6.50, 7.08, 7.25 Muzyka z płyt
7.25 Chwilka pań domu
7.40 Zapowiedź programu
7.50 Koncert reklamowy
11.57 Sygnał czasu
12.00 Hejnał
12.03 Wiadomości meteorologiczne
12.05 Przegląd prasy polskiej
12.10 Koncert zespołu W. Wilkosza
13.00 Dziennik południowy
13.05 Płyty
15.30 Wiadomości o eksporcie polskim
15.35 Przegląd giełdowy
15.45 Fragment teatralny
16.00 Koncert zespołu salonowego H. Adamskie - Grossmannowej
16.40 Program dla dzieci
17.00 Koncert orkiestry straży więziennej pod dyr. J. Spitzera
17.25 Pogadanka dla kobiet p. t. „Z fabryki nad morze" — wygłosi p. J. Miedzińska
17.35 Koncert rewellersów ze Lwowa
17.50 Poradnik sportowy
18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski
18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy
18.15 Fragmenty z oper Rimskij - Korsakowa (płyty)
18.45 „Inwestycje w walce z bezrobociem", wygł. p. M. Rogóvski
19.00, 19.30 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota
19.20 Pogadanka aktualna
19.45 Program na dzień następny
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Muzyka lekka w wykonaniu oktetu Squire'a (płyty)
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Jak pracujemy w Polsce?
21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Z. Rabcewiczowej
21.30 „W rocznicę śmierci Chopina" — pogadankę w języku francuskim wygłosi L. Binental
21.40 Recital śpiewaczy A. Michałowskiego
22.00 Koncert reklamowy
22.15 Melodje z filmu dźwiękowego „Król jazzu (płyty)
22.35 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis"
23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej
23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej.

ŁÓDŹ, jak Raszyn, z wyjątkiem:

18.00 Płyty
18.10 Repertuar teatrów
21.30 Płyty

KLAUDJUSZ ORVAL.

# Elektryczne oko.

— Ręce do góry!

Jon Strob zbladł, podskoczył i podniósł wgórę ręce czując twardy jakiś przedmiot przytulęty do boku.

Odwróciwszy trwożnie głowę znalazł się oko w oko z roześmianą twarzą mężczyzny.

— Hallo! Stary kmotrze! — rozległ się jednocześnie dobrze mu znany, wesoły głos Kida Warsona — doznałeś wrażenia, że jesteś znów w Chicago, nieprawdaż?

Poczem otwierając papierośnicę, którą opadł był o bok Jona, dodał:

" W tem tylko różnica, że tam wpakowanoby ci ołów w ciało bez ostrzeżenia. Papierosa?

— Patentowany idjota z ciebie — mruknął Jon, biorąc papieros — o mały włos nie połknąłem mej tabletki gumowej i połowa mego whisky jest na stole, jak widzisz.

— Garson! — rzucił Kid Warson przechodzącemu kelnerowi — napełnij szklankę tego dżentelmena i daj mnie drugą.

— Więc?... — spytał Jon zniżonym tonem, nachylając się do ucha swego rozmówcy — co słychać? Pewien byłem, że robisz jeszcze interesy tam...

— Chciałem, jak mi Bóg miły, lecz zemknąłem w samą porę. Tego dnia bowiem, kiedy czując, że mi czapka gore na głowie, miałem wsiąść na okręt, jakiś przeklęty zbir ulokowawszy się na dachu kamienicy, stojącej naprzeciwko mego okna, usiał mi pokój kulami. Leżałem na podłodze jak długi i podle się czułem, jako żywo.

— Powietrze paryskie służyć ci będzie lepiej, stary kajdaniarzu! — roześmiał się Jon.

— Taak... Ale szkoda, bądź co bądź — odparł Kid, kiwając melancholijnie głową — jeszcze dwa tygodnie a konto w moim banku Jon zaokrągliłoby się... dosięgłoby kilku miljonów dolarów.

— Które posłużyłyby — wtrącił Jon — na pokrycie kosztów twego pogrzebu, idjoto! Ech! Wierz mi, mądrze zrobiliśmy dając nura! Umieliśmy uciec w samą porę i będziemy mogli żyć teraz jak u Pana Boga za piecem w poczciwej tej stolicy francuskiej z szlachetnych naszych zarobków.

— Oczywiście! Oczywiście! Tylko, przykrzy mi się, nudzi mnie siedzieć z założonemi rękoma, wiesz?

— Widzicie go, osła dardanelskiego! — uniósł się Jon, dając kelnerowi znak, by napełnił szklanki — pleciesz jak na mękach! Pamiętaj, chłopie, że zbytnie łakomstwo bokiem wyjdzie zawsze. Niejednemu już staremu wydze podziurawiono skórę z tego powodu!

— Za wyjątkiem Marka Swena — wtrącił Kid.

— Jakto? Chodzi po świecie jeszcze? Nie udało się wam sprzątnąć go dotychczas? Próbowaliście już, kiedy ja zdecydowałem się wycofać z szeregu.

— Taak... Pracowało się w dalszym ciągu nad tem. Ale cóż! Marek Swen to djabeł wcielony. Nie dość, że wiwinie się zawsze z opresji, lecz zaleje sadła za skórę tym, co zagięli nań parol.

— Ba! Przyjdzie kreska na matyskę! Wybije i jego godzina. Będzie miał, zbój, za swoje... Ale wiesz co, Kid? To francuskie whisky lepsze jest od świństwa jakiem pojono nas po tamtej stronie Atlantyku.

— Na tydzień przed moim wyjazdem — mówił tymczasem Kid zadumany, pomijając uwagę rozmówcy swego milczeniem — banda Peterów zabrała się do niego. Uknuto spisek tak szatański, że Marek Swem miał jedną szansę na dziesięć tysięcy uniknięcia sideł, a jednak...

— Jednak? — podchwycił zaciekawiony

— No! Historja to jak z bajki. Słuchaj uważnie: Peter ułożył plan po mistrzowsku; nie żałując ani trudu, ani czasu, ani pieniędzy.

Marek Swen mieszka, jak ci wiadomo, we własnej willi, niedostępnej niczem forteca.

W centrze jej znajduje się opancerzony pokój.

Tam właśnie postanowiono przytapać i ukatrupić właściciela. Możesz sobie wyobrazić ile dołożono i jakich starań, by djabelski plan uskutecznić! Z jakim trudem zjednano sobie niezbędną ilość pewnych wspólników!

Pewnego dnia wreszcie wszystko było gotowe i „operacja" zdecydowaną została na najbliższą noc. Program był następujący: Marek Swen miał wziąć udział w bankiecie tego wieczora. Jeden z członków bandy Petera był zaproszony również. Nie było jednak mowy o tem, by mógł przedsięwziąć cokolwiek przeciwko Markowi Swenowi, nad którym czuwała jego stała straż przyboczna. Mógł natomiast dolewać wciąż whisky niebezpiecznemu „gangsterowi" do szklanki, licząc na to, że napompowany alkoholem zamknie się w swej kryjówce, gdzie kilku wspólników miało ułatwić egzekutorowi wstęp do opancerzonego pokoju.

Najdrożej kosztował Petera egzekutor w osobie złotowłosej Dajsy, dawnej przyjaciółki Swena.

Trzeba było olbrzymiej paczki banknotów by sidlonić słodkie kociątko do podjęcia się tej roli. Gdy dobito nareszcie targu pomyślny finał finezyjnego przedsięwzięcia był pewny.

Marek Swen nie mógł uniknąć swego losu...

Gdyby niezręczne jakieś posunięcie zbudziło czujność gangstera, niedostatecznie obezwładnionego alkoholem, Dajsy, zjawiwszy się u byłego kochanka, wykorzystać miała zdumienie jego na jej widok i puścić w ruch browning nim zaskoczony zdążyłby użyć broni.

Zadajesz sobie pewnie pytanie, dlaczego nie upianowano rozprawić się z Markiem Swenem gdzieindziej, skoro Dajsy, należąc do szajki, miała łatwy dostęp do swego dawnego przyjaciela.

Odpowiedź prosta, mój kmotrze: w swym opancerzonym pokoju jedynie Swen bywał sam. Poza nim banda jego była wszędzie na czatach i jeśli nadobna Dajsy nie wzdragała się przed ufarbowaniem sobie rąk na czerwono, nie miała jednak ochoty nadstawiać ślicznej swej skóry na niebezpieczeństwo.

Czy zdajesz sobie sprawę, jak sprytnie zorganizowana była impreza?

— Bajecznie! — odparł Jon z podziwem.

— Dobrze. Słuchaj dalej zatem: mądrze obwyślona akcja szła jak po maśle z początku; Marek Swen pijany jak bela wróciwszy późną nocą do siebie zamknął się w opancerzonym swym pokoju na cztery spusty, co nie przeszkodziło zawodowym włamywaczom, należącym do spółki, otworzyć ciężkie, żelazem okute, drzwi. Złotowłosa Dajsy stanęła w nich z latarką elektryczną w jednem i siedmiostrzałowym browningiem w drugiem ręku, podczas gdy spólnicy stali na czatach, mając ją na oku.

W pokoju ciemno było choć oko wykol. Dajsy, pewna siebie i olimpijsko spokojna, nadstawiła uszu wsłuchując się w ciszę.

Lekkie chrapanie rozlegało się z jednego z kątów pokoju, wobec czego egzekutorka, chcąc ułatwić sobie zadanie, zdecydowała się rzucić promień światła w otaczające ją ciemności. Zaledwe jednak nacisnęła guziczek swej lampki elektrycznej padł strzał z kąta pokoju, kładąc niedoszłą morderczynię trupem.

— Marek Smen uprzedzony był o szykującej się napaści... — szepnął Jon stawiając niedopitą szklankę na stole,

— Bynajmniej. Tylko... stary ten wróbel miał zwyczaj śledzić postępy wiedzy i nie oglądając się na koszta, obstalował i polecił w największej tajemnicy dostawić sobie stalowego człowieka... Robota... Automat jednem słowem.

— Co takiego? — spytał Jon wytrzeszczając oczy.

— Jakto? Czy nie czytasz gazet, idjoto? Nie znasz artykułów poświęconych najnowszemu wynalazkowi oka elektrycznego?

— Co to jest?

— Z nieba spadłeś, czy z księżyca, chłopcze drogi? Nie wiesz nic o elektrycznem oku? Jest to szklana kula, gołąbku, w której skład wchodzą pewne metale. Drut elektryczny stanowi nerw optyczny sztucznego tego oka.

Wyobraź sobie teraz, że światło pada na kulę. Co się dzieje wówczas? Prąd elektryczny powstawszy w okamgnieniu przenika w drut.

Powiększywszy natężenie prądu otrzymasz siłę zdolną wprawić w ruch co zechcesz: uzbrojonego w rewower człowieka ze stali, Robota naprzykład. Dodaj szereg nowoczesnych udoskonaleń technicznych, a automat da ognia i strzał jego będzie niechybny.

Marek Swen, człowiek, jak ci wspomniałem, na cztery nogi kuty, zrozumiał olbrzymie znaczenie posiadania takiego automatu, zaopatrzonego w oko elektryczne i nieczułego na wszelkie podszepty zdradzieckie.

Winien życie zarówno Robotowi swemu, jak i bożkowi Bachusowi!... Gdyby nie był pijany, jak bela, ostrzegłby może Dajsy, by nie zapalała swej lampki elektrycznej i zdrajczyni usiłowałaby strzelać doń po ciemku... Co mówisz na to, nowonarodzone dziecię?

— Że wolę tymczasem pić whisky z tobą tutaj, gdzie gangsterzy nie operują jeszcze. Jeśli jednak stęskniony wrócę do Ameryki trzeba będzie pomyśleć o tym człowieku ze stali, który nie da się przekupić.

Tłum. I. S.

# SPORT.

## Mistrz Niemiec chce 16.000 zł.

### za występ w Polsce.

W swoim czasie Ruch śląski zwrócił się do mistrza Niemiec Schalke 04 z propozycja rozegrania dwóch spotkań na Śląsku. Schalke przyjął propozycję, ale zażądał za te mecze 8.000 Mk. niem. (przeszło 16.000 zł.) Ruch naturalnie nie mógł się zgodzić na podobnie wygórowane żądania i w tej sprawie wysłał list do „Führera" sportu niemieckiego von Tschammer und Ostena.

—:×:—

## Jak wygrała niebieska jedenastka?

### K. S. M. M. — T. S. O. „Odrodzenie" 4:2 (2:0).

Rozegrane na stadjonie T.G. „Sokół" zawody o tytuł mistrza Chojen zakończyły się ponownem zdobyciem mistrzostwa przez zespół Niebieskich. Do zawodów tych nie stanął zespół Zw. Strz. Chojny spowodu wycofania się.

Obecne na stadjonie tłumy zwolenników „Odrodzenia" i KSMM., nie pożałowały swego przyjścia na ten mecz. Poziom zawodów był dość wysoki. Mimo, iż zwycięstko wyszedł ze spotkania KSMM, nie dowodzi to, iż „Odrodzeniacy" byli słabsi: by li właśnie drużyną

**równorzędną,**

która potrafiła pomieszać „szyki" Niebieskim. Przewaga zmieniała się z chwili na chwilę, na korzyść tej, lub przeciwnej strony. W zespole KSMM. zawiódł lewoskrzydłowy, reszta stanęła na wysokości zadania Na wyróżnienie zasługują: doskonała gra obrońców, ofiarna pomoc i jak zwykle „trzech muszkieterów": Laube, Rzemigała i Chachuła. Natomiast w pokonanych byli doskonali: lewy obrońca, trio pomocy, wyśmienicie grające lewe skrzydło, lewy łącznik i centr. Reszta na poziomie miernym

Przebieg meczu: Początkowe minuty stoją pod znakiem lekkiej przewagi Niebieskich Następnie lepsze jest „Odrodzenie", które nie wykorzystuje rzutu karnego. W ostatnich minutach pierwszej połowy spotkania uzyskuje Laube prowadzenie dla KSMM. W chwilę potem Chachuła wykorzystuje kardynalny błąd bramkarza,

**uzyskując drugą bramkę.**

Po przerwie Rzemigała uzyskuje trzecia bramkę. Mimo to „Odrodzenie" walczy ofiarnie, czego owocem **są dwie bramki,** uzyskane przez doskonałego pomocnika Tomczyka w 22 i 24 minucie II-giej połowie gry. Zwolennicy obydwu drużyn dopingują je do uzyskania wygranej. Jednakże na pięć minut przed końcem, niezawodny Chachuła uzyskuje czwartą bramkę, pieczętując wygraną swej drużyny i porażkę „Odrodzenia"

Tak się zakończyło spotkanie o mistrzostwo Chojen, które zdobył zespół „Niebieskiej jedenastki" KSMM.

W zawodach rezerw, zdekompletowana drużyna Niebieskich uzyskała wynik 2:2 z silnym i rutynowanym zespołem „Odrodzenia".

## Sport w kilku słowach.

— Jak już podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi pierwszy mecz bokserski w bieżącym sezonie o charakterze międzynarodowym. Mecz ten rozegra mistrz Łodzi — IKP z najlepszą drużyną rumuńską „Dragos Voda" z Bukaresztu. „Dragos Voda" rozpoczyna od Łodzi swe tournee po Polsce, przyczem przyjeżdża pod kier. sędziego międzynarodowego p. Kilty w następującym składzie: w. musza Manz mistrz Rumunji), w. kog.: Ichnaciuk Michał w. piórkowa Ichnaciuk Karol (mistrz Rumunji), waga lekka: Fabrilisin, waga półśrednia: Popesku, waga średnia: Klika (trzykrotny mistrz Rumunji), waga półciężka: Januszewicz (wicemistrz Rumunji), waga ciężka: Dracz (mistrz Bukaresztu). Bokserzy rumuńscy znani są ze swej twardości w walce, ogromnej ambicji i wytrzymałości i na ostatnich mistrzostwach Europy w Budapeszcie zyskali ogólne uznanie sfer sportowych. Drużyna IKP. wystąpi w swym najsilniejszym składzie, tak że mecz z Rumunami zapowiada się niezwykle ciekawie. Odbędzie się on w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Cegielnianej 27 o godz. 11-ej przed południem. Klub IKP organizuje przedsprzedaż biletów już od dnia dzisiejszego w f. „Z. Kowalski", Piotrkowska 62.

— W związku z wiadomościami o wstąpieniu znanego pięściarza łódzkiego Franka zwycięzcy Taborka i Banasiaka, do warszawskiej Skody, klub „Siła" w którego barwach Frank obecnie występuje, prosi nas o zakomunikowanie, że Frank pozostaje nadal w drużynie łódzkiej i nic mu o zamiarach przeniesienia się Franka do Skody nie jest wiadome.

— W niedzielę odbyło się zamknięcie sezonu motocyklowego „Union Touringu". O godz. 9-ej odbyła się wycieczka motocyklowa na trasie Nowosolna — Niesiółków — Brzeziny, poczem w Radogoszczu odbył się wspólny obiad z członkami i sympatykami klubu.

— Odbyła się w Krakowie konferencja zwołana przez Polski Związek Narciarski, w której wzięli udział reprezentanci wszystkich związków sportowych oraz instytucyj turystycznych w sprawie przygotowania zbliżającego się sezonu zimowego. Na konferencji tej opracowano ścisły kalendarzyk nadchodzącego sezonu zimowego, który oficjalnie rozpocznie się już 17 listopada meczem hokejowym z niemiecką drużyną Rieseersee (w Katowicach).

**PRAWIE 3.000 DOCHODU DAŁ MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.**

Rozegrany niedawno mecz bokserski Polska — Czechosłowacja według obliczeń skarbnika dał przeszło 2.800 zł. czystego zysku. Zyskiem tym podzieliły się Warszawski Okręgowy Związek Bokserski (organizator meczu) i Polski Związek Bokserski.

**CRACOVIA ODMŁADZA SWĄ DRUŻYNĘ.**

Znani piłkarze Cracovi Cebulak i Rusin otrzymali zwolnienie z klubu w związku z reorganizacją sekcji piłkarskiej Cracovii i odmłodzeniem drużyny.

## WIZYTACJA DUSZPASTERSKA PARAFJI ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO.

W dniach 20 i 21 b. m. J. E. ks. biskup dr K. Tomczak, wikarjusz kapitularny łódzki, w asystencji ks. prałata Szabelskiego i ks. dziekana J. Cesarza dokonał wizytacji parafji Aleksandrowa Łódzkiego. J. E. ks. biskupa przy czterech bramach triumfalnych, ustawionych na mieście witali: imieniem miasta — burmistrz Stanisław Gerling, imieniem organizacyj parafjalnych Akcji Katolickiej — p. Teofil Lewandowski, imieniem gminy Rąbień — p. Petelski oraz uczenice szkół powszechnych, które wręczyły piękny bukiet białych róż. Po uroczystym ingresie do świątyni ze stopni ołtarza powitał Dostojnego Pasterza ks. dr W. Nadolski.

Dostojny Pasterz, wizytując parafję, poświęcił nowy ołtarz ku czci Chrystusa Króla, wzniesiony według projektu art.-mal. Plicha, przy którym J. Ekscelencja odprawił Mszę św w asystencji ks. prałata Szabelskiego i alumnów Wyższego Seminarjum Duchownego, poczem udzielił sakramentu Bierzmowania 1000 osobom. Sumę celebrował ks. prałat Szabelski, redaktor „Słowa Katolickiego", podczas której głębokie w myślach kazanie wygłosił Najdostojniejszy Ks. Biskup. Po sumie J. E. Ks. Biskup udał się w uroczystej procesji do nowej sali parafjalnej, którą poświecił jako ognisko Akcji Katolickiej, jednocześnie dokonał otwarcia bibljoteki i czytelni parafjalnej. O zasadach Akcji Katolickiej mówił ks. kan. St. Nowicki.

Po południu J. Ekscelencja zwiedził parafjalną ochronę, którą wzorowo prowadzą Siostry Służebniczki, przytułek starców, kierowany przez Siostry Służebniczki, a utrzymywany kosztem miasta przy gorliwych staraniach burmistrza Gerlinga i ochotniczą straż ogniową.

Najdostojniejszy Pasterz wizytował również Zakład Opatrzności Bożej w Romanowie, zostający pod kierownictwem Sióstr Pasterek. W zakładzie tym znajduje dom rodzinny 80 dziewcząt, chcących się wyrwać z odmętów upadku i wrócić na drogę pracy. Najdostojniejszy Ks. Biskup w serdecznych słowach przemówił do pensjonarjuszek, zachęcając je, by wytrwały na drodze poprawy życia i 11 z nich udzielił sakramentu Bierzmowania. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz Województwa, Starostwa i Rady Miejskiej. Po zwiedzeniu zakładu, parku, sal pracy, gdzie ułożone były aparaty kościelne, koronki gipiurowe i mereżkowe, haftowana bielizna i t. p. pięknie i artystycznie wykonane przedmioty, wychowanki zakładu, ustawione w szeregi, śpiewem i przemówieniami witały Najdostojniejszego Pasterza, okazując swą radość spowodu jego do nich przybycia. Tak pożyteczna i jedyna w swoim rodzaju instytucja walczy z trudnościami bytu, przeto zasługuje na najżyczliwsze poparcie szerszego społeczeństwa, które się winno tą placówką poważnie zainteresować.

## Co zgotować jutro na obiad?

Zupa kalafiorowa potrawka cielęca z ryżem, szarlotka z jabłek.

**WINSZUJEMY.**

Jutro. Rafałowi.
Wschód słońca 6.13
Zachód słońca. 16.29
Długość dnia 10.16
Ubyło dnia 6.12
Tydzień 43.

## CUDA CYRKU STANIEWSKICH.

Warto zobaczyć — to mało. Trzeba iść koniecznie, jak to się mówi musowo. Tytuł bowiem nie kłamie. Prawdziwe cuda można oglądać w trzygodzinnym programie: Już pierwszy punkt, cudowne dzieci zbierają rzęsiste oklaski, które potęgują się po bardzo ciekawej produkcji gry na jakiś skomplikowanych instrumentach. Jeszcze człowiek nie ochłonął a już każą mu podziwiać wspaniałą akrobatykę rodziny Fontner, chyba już najlepszych żokiejów pod słońcem. Skolei występują na arenie wspaniale zbudowani Grecy Karpi, dokazując cudów zręczności i siły fizycznej. Odmiennego gatunku produkcje pokazują znowu fenomenalni akrobaci angielscy 5 Maunters, słusznie uchodzący za najlepszych i najoryginalniejszych akrobatów świata. Jedni i drudzy zbierają oklaski. Konie dyrektorowej Staniewskiej są naprawdę podziwu godne. Tak wspaniałych tresur dawno nie oglądaliśmy. P. Baron Karmanow demonstruje tresurę psów, które zadziwiają inteligencją chyba najwyższego rodzaju w ich gatunku. Jeden z tych doskonale wytresowanych psów nawet „mówi". „To niesłychane!"

Koroną tresur są wspaniałe dwa olbrzymie szympansy, które swoją nie codziennie spotykaną inteligencją i wszechstronnością imponują i porywają publiczność. Najdoskonalszą tresurą są bezapelacyjnie cztery potężne lwy morskie — podziwiamy u nich niespotykaną zręczność. Dreszcz zgrozy wywołują ewolucje p. Hansa Fontnera, który na trapezie czuje się tak dobrze, jak zwykły śmiertelnik w hamaku,

Całość uzupełniają i urozmaicają paradni sytuacjami klowni, którzy pozatem popisują się nieprzeciętnym kunsztem muzycznym. — Więc nietylko warto zobaczyć program cyrku Staniewskich ,ale trzeba iść i to musowo.

## Co nas po pracy rozweseli?

**Teatr Miejski** — U mety
**Teatr Popularny** (Ogrod. 18) — Noc w Kairze
**Teatr rewji „Alhambra"** — Humor, żart—złoty wart
**Adria** — Czar wiedeńskiego walca
**Ars** — I. Szalona noc; II. Złota dolina
**Bajka** — I. Żółty książę; II. Nieznajoma z telefonu
**Bratnia Strzecha** — Dzika dziewczyna
**Cyrk Staniewskich** (ul. Bandurskiego) — Dziś (we wtorek) dwa przedstawienia: o godzinie 4.15 po poł. i 8.30 wiecz.
**Capitol** — Uciekinierzy
**Casino** — Maskarada
**Corso** — I. Żółty detektyw; II. Kobieta pod kontrolą
**Czary** — I. Bohater z Monte Grande; II. Challenge 1934 roku
**Dom Ludowy** — Hrabia Monte Christo
**Europa** — Ich noce
**Grand - Kino** — Viva Villa
**Metro** — Czar wiedenskiego walca
**Mimoza** — Czarny kot
**Miraż** — Tancerki z Buenos Aires
**Luna** — Paryż w ogniu
**Oświatowy** — I. Łódź podwodna S 44. II. Buster Keaton jako pośrednik miłości
**Palace** — Kochałam go!
**Przedwiośnie** — Moje marzenie to ty
**Rakieta** — I cóż dalej, szary człowieku?
**Record** — I. Port Laudiego. II. Precz z kryzysem!
**Sfinks** — I. Brat djabła: II. Obcym wolno całować
**Słońce** — I. Hrabia Zarow. II. Noc w Karze
**Stylowy** — Zapomniana melodja
**Sztuka** — Źle kochana

## Życie ekonomiczne.

### BAWEŁNA.

NOWY JORK: loco 12.50, październik 12.17, listopad 12.21, grudzień 12.25
LIVERPOOL: loco 6.94, październik 6.70, listopad 6.69, grudzień 6.67
BREMA: loco 14.31, grudzień 14.14, styczeń 14.32, marzec 14.40

## Waluty, dewizy i akcje

### DEWIZA ANGIELSKA — SŁABSZA.

Zebranie giełdy pieniężnej cechował nastrój dość ożywiony, kursy kształtowały się niejednolicie.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

Budowlana 48.00, Dolarowa 54.50. Konwersyjna 67.85, Dolarowa 75.00, Stabilizacyjna 79.00, 7% Banku Rolnego 83.25, 8% Banku Rolnego 94.00, 7% B. G. K. 83.25, 8% B. G. K. 94.00, 7% Obl. B. G. K. 83.25, 8% Obl. B. G. K. 94.00, 8% Przem. Polskiego 77.00, 4½% Ziemskie w Warszawie 54.75, 7% Ziemskie w Warszawie 50.25, 5% m. Warszawy 1933 r. 64.00, 6% m. Warszawy 1926 r. 61.25, 5% m. Łodzi 1933 r. 55.25, 5% m. Radomia 1933 r. 47.00 — 46.00, 5% m. Siedlec 1933 r. 41.00

**AKCJE.**

Bank Polski 96.50, Cukier 27.50, Lilpop 11.10, Ostrowieckie serja B 22.00 — 22.25, Haberbusch 35.50

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

WARSZAWA, 28. 10. — Notowania Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie pozostają bez zmiany. Ogólny obrót 3068 tonn, w tem żyta 1011 tonn. Usposobienie spokojne.

POZNAŃ, 28. 10. — Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo - Towarowej. Ceny orjentacyjne: żyto 17.50 — 17.75, pszenica 17.50 — 18.00, mąka żytnia I gat. 0-55% 22.75—25.25, mąka razowa 0-95% 18.75 — 21.25, mąka pszenna I gat. lit. A 20% 31.00—34.00

**SKRZYNKA DO LISTÓW.**

**Szanowny Panie Redaktorze!**

W związku z artykułem, podanym w dniu 8 b. m. w „Echu" p. t. „Bloczki i kwity zgubiły prezesa Związku Właścicieli Nieruchomości na Chojnach" prosimy uprzejmie o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma poniższego wyjaśnienia:

Sprawa powyższa była rozpatrywana w dniu 1 b. m. przez sąd polubowny naszego stowarzyszenia, który zbadawszy wszystkie szczegóły nieporozumień na oddziale Chojny wydał orzeczenie za L. dz. SP. 3/34, stwierdzające, że żadnych nadużyć natury karnej nie było, lecz stwierdził jedynie uchybienia formalne, dotyczące niezwoływania przez szereg tygodni posiedzeń zarządu oddziału Chojny, co się sprzeciwia par. 45 statutu, za co udzielił prezesowi, p. Woźniakiemu Bolesławowi — nagany.

Za Zarząd Główny
Zw. Wł. Nieruchomości Przedmieść Łodzi
**Maks Schott**, prezes.

**KURS 10 ZŁ.** Praca zapewniona. Artystyczna, pracownia pulowerów szydełkowych i na drutach, oraz pończoszniczych; wyucza szydełkowania na drutach, haftów ręcznych i wenecką robotę. Przyjmuje roboty po cenach przystępnych. — Kaufmanowa, ul. Zgierska 16, pr. ofic. I piętro, m. 29.

## Komu się szczęście uśmiechnęło?

### PEŁNA TABELA WYGRANYCH 31 LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

5.000 zł. na Nr. 140254.

Po 2.000 zł. na N-ry 2224 63841 140237.

Po 500 zł. na N-ry 12230 79581 80151 90352 132187 163185.

Po 400 zł. naN-ry 7972 11700 13627 28674 28264 42145 54309 55567 96238 117207 142400 158668 159325 162847 176699.

Po 200 zł. na N-ry 45158 60533 69921 132154 137878 142027 158852.

Po 150 zł. na N-ry 409 21103 27034 30699 31302 35681 37789 39564 46032 46579 50649 56648 59259 61124 63276 67548 69679 71347 73099 93301 97492 102125 105821 109967 127012 125090 134352 134616 136769 137746 144978 148100 151983 158138 165991 169842 171169.

STAWKI.

**Cyfry stawek, przy których widnieje litera s — oznaczają wygrane po zł. 100 — cyfry bez litery s — wygrane po 50 zł.**

110s 289 358 762 860 1114 212 401 18s 509 2065 125 216s 27s 65 378 414 618 3000 101 203 47s 306s 464s 578s 681s 758 929 46 77 4021 93 181s 88s 503s 793 848s 967 5032 40 142s 61 668 731s 42 906 6314 443 618 833 927 28 96 7067 352 415 522s 54 92 694 883 912 8068 237 348 91s 462 505s 619s 894 9031 40 439 524s 47 55s 691s 820 933 70s 93s.

10003 153s 346 87 436s 618 703s 84s 863 11248 93s 315 452 751s 61 942 78 82 85s 12187s 361 87s 531s 97s 846 13061 114 55 396s 454 557 59 644s 766 14027 51s 164 94s 595s 892 920 60 15160 345 510s 711 888s 16200 222 40s 302 16 508 12 658 748 802 46s 65 17103 469 511 745s 956 18107 80s 203 27 84 498 650 730 907 19061 358 456 745s 830 90s.

20063 417 39 97 96 576 663s 748 50 9 21066 207s 12s 540s 907s 67s 22076 170 221s 86 530s 652s 725 23034s 69s 214 51 83 441 57 846 940s 89 24209 33 367 449 65 94 616s 95 832 910 97 25251 380 529 42 796 56s 99 26023 64 122 213 27 31 387 576 43 96 646s 936 93 27158 211s 80s 407s 49 54 564s 601 41 78 28461 543 51s 688s 793 29035 154 34 30s 325 697 116 28 849.

30042 57 463 69 520 88 784 801 912s 72 31199 200s 236 54s 606 840s 90s 32193 284 304 835 944 33144 450 97 606s 774s 85 888 949s 55 34036 277s 348 422 690 706 25 854s 911 19s 53 35019 715 852 83s 924s 36093s 182 256 65 92s 635 869 37348 456 97 883 931 38074 144 312 14s 16s 407 14s 59 529 40 735 916s 91 39017s 163 785 931.

40146 440 542 759 854s 919 70 41174 229s 402 517 68s 612s 33 46s 748 42084 175 306 32 429 42s 519s 85s 668 79 778s 82s 957 58 91 43012s 469s 96 769s 815 44154 86 24078 393s 554 621 764 77 87 929 54216 52 59s 535s 71 655 847 947s 66s 94 46025 101 294 377 633s 34 765 810 99 47193s 246 425 517s 703 92 838 928 48133s 34 257 62 324 83 433s 625s 42 853 921 203 43 80s 49115 363 69 493 586 853 903.

50072s 296 482 658 837s 51004s 193s 312 26 49s 403s 537s 778 812 25 52116s 354s 748 58 71 159s 865 53034 37 415 541s 651 804 95 989 54021 69s 154s 95 262 498 523 768s 903s 80 98s 55095 121 44 90s 277 97s 350 78 460s 506 18 607s 766 806 906 56050 79s 191 421 565s 96 787 806 45 94 902 72 91 57028s 128s 65 274s 636 821 945 58032s 446 85s 582 695 785 834 59157 362 79s 92 35 49 968s 166226 410s 57 621 59 958 — 474 556 82 94 95 645s 712 868s 904.

60011 96s 203 12s 412 45 53s 827 980 61381s 472 594s 632 880 938 62072 535 85 790 36s 823s 28 973 63135s 430 737 840 952 64013 333 564s 618s 727 876s 65014s 31 62 395 587 90 818s 966 66006 217 464s 512 35s 76s 693 738 966 67032s 176 476s 80s 92 552 63 612 25 700 708s 68221 39 49 30998 404 92 519s 91 602s 43 86s 712 805s 21 44s 906 48 69137 56s 451 507 669 723.

70022 84s 110 573 74 602 823 975 71047 396 442s 541s 740 954 72130 63 06 226 371 642 55 791 825 64 926s 40 73249 342 495 86 661s 730 971 74158 285s 501 98s 541s 93s 600 793 75145 83 320 402 89s 551s 742 08 926 623 76049 105 84s 89 925s 64 76 89 127s 75 709s 69 711 [illegible] 910 77162 285 447 505 605 759 820 42 78541 448 543 682 716 877 960s 75 79029 35s 263s 319 476s 505 881 706s 804s.

80014 27 118 214s 723 882 917 81010 30 277s 71s 454 778 831 64 82242 382 460s 62s 666 82 83360 402 24 879s 85s 945 84220 60 68 525s 630 37 82 96 871 910s 85013 45 86 288 388 450 650s 781s 89 936s 86325s 404 5 52 588 60 864 709s 895s 87046s 104 90 84 305 20 643s 59 720 96 930 88164 422 86 95 623 797s 89217s 33s 207 89 414s 16 513s 14.

90209 545 625 833 960 91063 141s 97 338 49 436 500 712 92124s 298s 419 611 26s 356s 979s 93120 245 476 54s 505 614 94032 134 573s 82s 650 988s 92 95030s 162 88 96 725 988 96011 47 52 346 426s 512 643 858 997 97058 232 466s 659s 704 20 35 991 98197s 385 90s 404 34 506 47 54 83 620 796 862 937 58s 992 75s 96s 314 70 412 940.

100008 65 354 506 986 101042 222 680 746 61 832s 947 102112 224 45 443 54 87 103130 204 441 722 31 937s 104039 97 221s 416 91 546s 962s 105126 244 316 81 821 753 82s 825s 976 106043 80s 113 218 374 414s 26 698s 704 61 934s 107018 89 107 291 318 29s 992 108067 119 30s 68 451 773s 939 65 109239s. 64 80 86 534 57.

110037s 315 56 587 777s 94 894 111020 165 287s 824 39 472s 678 721 82 896 950 112224 64 358 565 92 662 72 79 863 91s 120084 268 898 81 258s 376 479s 680 767 882s 915s 116130s 215 841 484s 54s 715 813 57 97 917 53 117196 260s 301 955 — 118019 100 106 49 235s 401 707 25 — 119183 521s 40s 780 814 41s 58s 71

120071 65 189 354s 74 410s 80 640 952 121641 242 54 76 349 621s 858s 906 95s 122060 126 68 355 582 664 78s 88s 963 123129 42s 51s 40 46 782 942s 124418 555 91 696s 981s 96 125051 88 225 39s 332 97 796s 855 126042 208 496 576s 782 865 — 996 127186s 121 46 87 427 594 753 70 129051 138 521 30 719 38 80 917

30362 224 97s 320s 39 449 83 85 532 97 788 131017 62 148s 36s 21 23s 442 519 44 712 864 69 496 597 815s 67 134431 — 681 769 909s 135013 42 49 353 60 478 99 555s 136031s 35s 2555 382 409 697s 729 971 137007 254 346 99 450s 91 582s 675 705 49 842 138155 282 306 46 33 75 82 433s 578 626 797 847s 939 139167 250 66 348 426s 552

140022 431 612 752 14125 34s 268 324 435 89 512 649 885 969 142070 106s 52 318 464 587s 50s 259 81 446 145083 277 357 88 521 655 728 146010 220s 380 500 795s 999 147171s 293 430 39 812 92 919s 31 148142 283 308 570 92 861 944 149229 50 650 56 730s 36s 863 94

150095 130 205 485 701 42s 843 151004 107s 27 340 506 940s 612s 87 928 152028 34 201 73 85 322 42 50 59s 456 526 23 — 826 941 153152 65 932 155016 103 391 — 405 502 7 63 684 156115 41 635 728s 985 157073 177 327 450s 525 62 98 718 — 158088 158s 297 509 715 939 159424 520 23s 96 687 718s 90s 882 951s

160133s 87 331 55s 406 675 841 970s 161026s 287 342 758s 162272 409s 687 756 828 62 903 946 78s 164137 616s 735 847 60s 165092 143s 287 97 331 644 714 167051 108 217s 358 162 78 524 682 846s 182009 59 179 266 690 920 169036 49 528 626 853

170423 32 735 868s 171007 15 80s 170 89 257 323 66 434 84 544 700 709 42 873 913 36 51s 172022 240 410s 39s 528 828s 173035s 85 229 333 498 609s 767 174012 65 337 442 81 885 950 175040 35 401 43 504s 46s 69 702 816 977 176089 242s 411 523s 629 97 177074s 116 382 452 54 872 188025 72 184 276 611 922 179516 619 85 747 92 894

**Zł. 20.000 — 138656**

**10.000 — 99958**

**1000 — 90055. 152296**

**500 — 72708 145000 146283 148660 —**

**400 — 34187 42035 88432 9150 100880 17280 119341 155574 171819**

**200 — 14931 47567 67673 130060 131314 143621 147896 171790 176022**

**150 — 88 8607 21181 23801 32099 — 41787 43985 45013 49491 52305 61809 — 68761 81788 81035 84864 105652 105627 107458 112614 124826 125655 125656 129211 139576 154368 166130 165358 167114 167978 179143**

STAWKI

22s 30 68s 1624 46 92s 803s 12 48 2094 189 9s 98s 437 44 510 3611 989s 4064 93 409 28 47 548 691 910 18s 5397 596 656 725 821 935 6074 113 776 819 75 7282 403 81 555s 978 8074s 162 478 80 541 78 745 9141 76 271 478s 649s 938.

10001 47s 121 209 86s 325 63 431 651 848s 909 11 11047 95 100 93 361 438 53s 57 862s 97 925 12127s 82 359 441 990s 13095 131 34s 260 94s 781 850s 14128s 200 27 402s 568 865 15145 75 541 650 725s 874 16122 99 278s 354s 647 49 762 822s 85 906 79.

17070s 119 49s 347 495 530 683 795s 884s 911 18062s 209 32c 604s 775 808 — 19103 12 56s 310 549s 812 20189 266 68 364 469 505s 758s 93 829 21030 96 196 422 521s 714s 37 886 22026 36 167s 376s 82 84 448 573 77s 734 886s 23130 76 309 92s 462s 611s 771 83 865s 24238 64 372 88s 90 533 98 619 43 79 25031s 64 259 62 415 74s 93s 639 771 67s 84s 893 923s

26036 217 50 380 518 626 91s 720 35s 830 53s 917 27088 112s 65s 338s 67 70 433 536 81 651s 739 28081 466 559 69 714 700 901 19 29038 302 486s 628 730 917

30160 587 809 91 31287 745 72 91s 409 37 753 69 942 32067s 153s 62 50 690s 780s 884 8357 199 289 437 42 502 58 837 82 917 91s 34033 73s 195 285s 858 969s 35112 36 349 446 585 635 806 36023 77 164 407s 84 421s 575 628 818s 67 37044s 524 708s 85 861

38022s 261s 303 37s 70 74 528s. 630 934 39098 201 83 85 375s 803 21 918s 19 31

40021s 183 214 471 75 546s 815 952 56s 41066s 256 71 425s 29 552 981 91 96 42205s 474s 75 77 693 701 22 51 43004 85 177s 97 207 663 50 882s 926 44193 233 77 303 05 430 513s 21 85 605 55s 743s 98 809 27s 45095 233 75 98s 403 94 578 687s 716 80 921 95s 46051 74 103 46 92 213 370 86 675 712s 677 807s 941 49 84s 87s 47042 87 92 105 343 78 573 86 600 47s 736 93s 809 17 937 99

48053 201s 341s 591 97s 648 59s 72 92 718 869 910 49069 68 95s 340 44s 512s 699 723 79 898 904s

50051 102s 67 263 591s 98s 628 54 807s 22 38 59 51023 361 79 41 502 44 77 83s 52098 204 652 721 878 992 53079s 145 70s 74 277 95s 399 440 81s 530 48 86 688 710 90 54017 156s 93s 2246 61s 66s 300 36 414 40 47 52s 83s 97 571 732s 910 24 94 55065 133 208 58s 74 71 318 27 440 530 666 754 854s 902 03 56355 567 68 649 94 815 57125 217 28 88s 379 434 957 523 931 76 58011 118 81 374s 408 10 20 51 57 72 550 775 825 87 59068 128 37 60 757 346 439 500 97 745s 62 979s

6153 263s 359 419 592 94 675 80 713 56 68 61003 26 45 125 230 351s 468s 519 796 844s 97 959 62009 75 92s 259 307s 42 54 499 530 55s 655s 737 80 63005 233 88 413 65 859 64063 119 334 430 642 65017s 502s 62 95 639s 734 78 66004 34 253 615s 75

67161 506 80 712 96 966s 68144 378 414 578 746 56 854 913 69011 90s 195s 380s 596 677 780 872s 73 981 86

70176 308 409 45 583 655 97 780 958 62 71074 183 230 490 521 642 55 816 42 57 72229 35 83 389 485s 662s 840s 73085s 146 548 614 87 875 74152 227 29 558 662 851 89 75061s 101 442 527 672 705 11s 65 76031 150 71 298 367 578 713 843 62 967s 77084 129 54s 227 67 533 41 53 61s 37 71 711 85 805 66 78043 113 44 248 379 525 33s 78 684 757

79000 158s 355s 419 32 73 608s 975 80067 199 206s 312 49 467 719 898 81045s 184 416s 593 988s 82090 143 235 312 679 823s 58 68 83264s 381 506s 80 661 725 900 84631 813 526 93 667 722 58 988 85007 174s 415 565 70 752 63s 86029 114 61 127 379s 491 511 915s 87293 480 609 792 88293s 420s 65 972 543 686 888 966 89134 39s 400s 560 61 686s 759s

90054 144 60 69 221 386 405 61s 62 648 88 832 925 97 91162 81 313s 80 481 620 67 723s 92020s 93 378 409 27 29s 581 83 760 86s 809 30 93099s 141s 207 502 718 76 875 936 9457 68 79 624 736 963 84 95072s 85 134 432s 956 11 96116 20 35s 844 58s 422 708 822 61 936 971 55 593 671 763 95 98154 309 98s 523 99020 313s 47 56s 843 56s 416 41 88 535 687 956

100002 82 103 08 427s 677 442 835 76 998 101040 522 58s 102222 10414 67 390 92 425 521 835 49 103443 65 522 709 12 28 77s 104001s 43 62 262 420s 70 508s 617 706 32 900 35s 165124s 81s 95 370s 630 708 817 30 106074 230 362s 87 451 515 726s 107433s 61s 722 85 851 67 108337s 461s 566 664s 727s 812 903 45 68 90 97s 109954 98 65 408 09 66 726.

110057 103 400s 770s 818 938 111147 290 342s 595s 664 83 85s 703 855s 112088s 163 95 311 32s 87s 456s 560 83 609s 113010 192s 409 20 63s 555s 72 88 612s 88 859 963s 114036 160 76s 253 59s 379s 97 679 780 91 943 66 115052 79 278s 327 631 784s 116094 372 501 643 71 753 869s 965s 11724s 213 302s 39s 81 838s 118048 117 285 310 20s 37s 494 504s 656 920 67s 81 119028 126 99s 202 91 301 18 422 54 518 722.

120100s 110s 324 29 524s 03 27 44 737 82 811s 32 60s 121043s 55 66s 85s 182s 594 697 715 20 62 864s 932 122088 220 53 311 123024 95 102 37s 291 329s 57 448 58 524s 39s 48 79 625 63 743s 45 124008s 127 221 68 456 504 73 611s 84 715 54 828 88 125078 79 87 637 944.

126054s 521 95s 817 89s 127002 301s 516 616s 739 93s 625 87s 128012s 284 91s 663 893 952s 129161 312s 544s 827 66 80s 964

130015 300 10 995 99 137067s 92s 154 98 569 755s 865 911s 132234 87 591 708 38 808 69 958 94 123024s 67 101 139 47 57 7 250 694s 813s 33 954 83 134066 281s 528 617 807 936s 135050 219 359 508s 698 903s 136027s 82 186s 334s 56 65s 518 32 662s 847s 953 137087s 96 136 430 78 538 922 84 138023 191 225 503s 628s 707 14 52s 915 42s 139108s 428 554s 97 627 787.

140146 91 244 50 93 309s 19 43 69 480 530 639 708 21s 832s141246 454 752 875 142093 148 252 324 84 538 602 808 143074 79 117s 262s 303 15s 35 42s 462 506 743 144280 418 95 548 620s 747 826 145140 65s 234 48 419 650s 950s 146108 50 73s 315 93 66 679 702 49 845 997 147004 166s 537s 50 66s 786 95 148336s 447 617s 46s 56 813 149249 334 40 71 547 85 843 51 995.

150278 361 503s 10 25 993 151017s 21s 32 183 232 313 585 89s 609 732 91s 152134 410 55 99 503 673 857 153113 31 62s 226 58 310 880 916 154342s 427 s 717 934 47 53s 155052 54s 49 370s 538s 730 858 35 88 982 156023 65 992s 968 157084s 141 261s 333 84 476 552 95 789 91 930 158206s 89 390s 475 801s 65 159183 347 410 73 90 949s.

160070 251 53 696 161032 36 396 412s 674 733 75 939 162083s 91s 208 373s 526 89 644 60s 778s 979 163049 53 61 191 207 23 543s 736 164052 280 434 70 560 688 772 85s 98s 923s 38s 46 165018 111s 34 210 43 354 505 52 674 972 166077s 71 243 694 187029 134 418 51s 54 673 765 73 819 167390 69 421 545s 65s 710 47s 169238s 337 428s 518 663

170023 24s 387 599 730988 171059s 111 76 233 74 344s 413 78 553s 607s 838s 65 79 920 87 182039 92s 138 85s 291s 316 905 173069s 292 344 572 639 966 174037 182 265 80 85 448 890s 966s 175099 219 326 45 709 176078 335s 77 432 64 78 587s 871s 94s 187041 182s 609 723 30s 869s 960s 178010 112 42s 305 69 439s 501s 22 68 94 631s 733 931s 179188 363 76 603 830 56.

# Jak zapobiec złym skutkom nieumiarkowanej młodości?

## Po pięćdziesiątce nie wolno przeciążać organów trawienia.

Odżywianie zbyt obfite zarówno pod względem jakościowym i ilościowym prowadzi do dezorganizacji przemiany materji, do niewydolności niektórych narządów.

Narządy wewnętrzne ciała, które przez długie lata stały na straży równo wagi przemiany materji wykładnika zdrowia naszego, po dojściu do pewnego wieku

**zaczynają niedomagać,**

wykazują pierwsze objawy niewydolności.

Człowiek około pięćdziesięciu lat męczy się szybko. Praca ongiś dla niego łatwa, w późniejszym wieku staje się uciążliwa. Po posiłkach ogarnia go senność, której nie jest w stanie zwalczyć. Wzrok słabnie. Noce więcej lub mniej niespokojne nie dają odpoczynku, przy wracającego siły w pełni. Czynności jelitowe są upośledzone — odbiegają od normy. Mocz odchodzi czasem trudniej i w mniejszej ilości; często zawiera składniki wskazujące na niedomogę wątroby lub nerek.

W takich warunkach wystarczy jeden posiłek obfitszy, niż zazwyczaj, by wywołać zaburzenia i dolegliwości żołądkowo-jelitowe. Czasem towarzyszy tym objawom nieznaczne zażółcenie skóry powłok i śluzówek.

Skolei zjawiają się

**bóle reumatyczne.**

artretyczne. A jeśli zaniedbamy wszystkie te alarmujące objawy, i zapomnimy, że dwudziesta wiosna już dawno minęła, popełniamy, niepowetowany błąd. Dopiero cierpienie utrwalone pozwala nam ogarnąć niebezpieczeństwo i żałować grzechów przeszłości.

Nadmierne odżywianie, nadużycie alkoholu są źródłem procesów fermentacyjnych w jelitach, które wytwarzają substancje trujące dla organizmu. Te substancje przechodzą do krwi, a jeśli wątroba, nie jest w stanie unieszkodliwić ich,

**wywołują sklerozę.**

Naczynia krwionośne stają się sztywne, kruche, łamliwe. Tkanki nie są te raz dostatecznie odżywiane. Krew zatrzymuje niektóre składniki, których nerki nie są w stanie wydalić. Wątroba nie spełnia swoich zadań. Serce nie pracuje wydatnie —traci swoją elastyczność i kurczliwość. Mózg gorzej ukrwiony jest siedliskiem różnych zmian chorobowych. Jak widać z powyższego obrazu, ustrój zostaje systematycznie zatruwany jadami (toksynami), które wyczerpują jego siły żywotne.

Czy można temu zapobiec?

Przesadne byłoby twierdzenie, że można zapobiec starzeniu się. Można jednak śmiało działać, by starość odsunąć na dalszą metę, by zapobiec chorobom przemiany materji, które są rezultatem nawarstwionych błędów, popełnianych w ciągu długich lat.

Odżywianie jak i wszystkie funkcje fizjologiczne naszego organizmu muszc mieć pewne normy.

Posiłki winny być regularne, mało obfite, zwłaszcza wieczorem. Nadmiar nie jest zawsze tolerowany przez ustrój. Tolerancja ustroju młodego jest większa jak wogóle jego zapotrzebowanie jest większe. Człowiek starszy winien jeść tylko tyle, ile wystarczy na podtrzymanie procesów życiowych.

Jakie są podstawowe składniki naszego jedzenia? — czy każdy ustrój może tolerować chleb„ mięso, rybę, jaja ,cukier, tłuszcze, kartofle, inne jarzyny i owoce — w każdym stosunku?

Oczywiście, że nie. Niektóre stany chorobowe wykluczają pewne pokarmy jako szkodliwe.

Leczenie bowiem jest wówczas skuteczne jeśli opiera się na racjonalnej dietetyce. Rozumie się, że tam, gdzie są wskazania do pewnych ograniczeń nie może być mowy o diecie pełnej, a cóż dopiero o nadużyciach nieopatrznych. Inna dieta jest wskazana w otyłości, a inna w stanach wyniszczenia ustroju, inna w cukrzycy, a inna znów w chorobach przewodu pokarmowego, czy nerek. Każda choroba

**ma swoje wskazania**

i przeciwskazania, oparte na pewnych logicznych przesłankach.

Spożycie większej ilości chleba nie jest obojętne dla ustroju, chleb bowiem pęcznieje jak gąbka, rozciągając nadmiernie żołądek.

Dlatego niektóre pokarmy, które mają być wydalone do jelit, po upływie kilku godzin, pozostają w nim znacznie dłużej, czasem kilka dni.

Następstwa są jasne:

**Gnicie i samozatrucie.**

Z tych względów należy spożywać mało chleba, przyczem zdrowszy jest chleb zawierający więcej skorupy i czerstwy. Czerstwość chleba nie jest wyrazem wysychania. Czerstwienie chleba

**jest procesem chemicznym.**

Po upływie 12—24 godzin chleb zawiera więcej skorbji (krochmalu) i to warunku je jego łatwostrawność.

W szczególnych warunkach można polecić chleb specjalny, jak chl b Graha ma dla ludzi cierpiących na zaparcie (nie na tle zaburzeń żołądkowo-jelitowych!) i inne chleby dla djabetyków, o tyłych itd. itd.

# Walka z demoralizacją w zepsutem mieście.

## Klasyczny romans faworytem dnia w Hollywood.

Do pewnej sceny baletowej potrzebowano kiedyś szesnaście baletnic, — zgłosiło się ponad dwa tysiące. Cierpliwie czekały ściśnione w tłumie w piekielnym upale od rychłego rana do późnego wieczora, by wreszci, prócz tej szczęśliwej szesnastki, wzbogacić się w jedno jeszcze rozczarowanie — rozejść się i czekać następnej okazji.

Pięć dolarów! Majątek, jeśli się zważy, że od trzech tygodni nie zarobiło się

**ani centa.**

Jeszcze dwa lata temu dzienny zarobek wynosił dwanaście dolarów — dzisiaj trzeba brać co się da. Konkurencja jest za wielka, a wytwórnie filmowe oszczędzają, gdzie tylko mogą. Wbrew wszystkim zapewnieniom kwitnie nadal nieuczciwa licytacja gaż gwiazd filmowych przez wytwórnie, co potęguje wzrost wynagrodzeń jednostek do nieprawdopodobnych wysokości, podczas gdy masy małowartościowych „ludzi bez nazwiska" wegetować muszą

**przy głodowych pensjach.**

Zakulisowe życie filmowego miasta Hollywood przedstawia się wprost okropnie. W mieście tem żyje około dwustu ludzi w dostatku, prowadząc życie hulaszcze, marnotrawne, podczas gdy tysiące innych żyje w niepewności, czy na następny dzień pozostanie im jeszcze coś do zjedzenie. Ci wynędzniali ludzie, wyczekujący przed kratami bram ateljer czuliby się nadzwyczaj szczęśliwymi, gdyby mogli choć

**trzy dni w miesiącu pracować.**

Natomiast w strzeżonych przez uzbrojoną policję hallach atelier pracuje reżyser, którego wynagrodzenie wynosi 250.000 dolarów.

Mimo tego jeszcze bardzo dużo ludzi pcha się ze wszystkich stron świata do pracy w filmie, do Hollywoodu poto, aby tylko powiększyć szeregi wyczekujących na zarobek nędzarzy.

Kiedy sfilmowaną została cała operowa i operetkowa literatura, pozostały jeszcze manuskrypty komedji i dramaturgji. Wyczerpano wszystkie możliwe tematy. Posunięto się w nich jednak za daleko, bo doszło wkońcu do takiej zgnilizny moralnej, że dwuznaczne zwroty takiej Mae West albo Jean Harlow powtarzały

**nawet małe dzieci.**

Film nabrał charakteru ulicznego romansidła. Było całkiem zrozumiałe, że tego rodzaju kreacje nie mogły niespostrzeżenie wejść na ekran w tym kraju, gdzie kościół i kobieta czuwają nad moralnością ogółu, a przedewszystkiem dorastającej młodzieży.

Aby zapobiec dalszemu produkowaniu filmów siejących zepsucie powstał pod kierownictwem katolickich biskupów, do których również przyłączyli się przedstawiciele wyznania ewangelickiego, związek „Leglon of Decency", który wypowiedział otwartą wojnę przemysłowi filmowemu.

Główna centrala walki znalazł się w mocnej organizacji kobiet „General Federation of Women Clubs" i pod jej ochroną diecezje rozwinęły

**bojkot olbrzymich rozmiarów.**

Sformułowane powody protestu zostały w miljonach egzemplarzach rozdzielone i podpisane, poczem wręczono je „królowi" filmowemu Will Hays'owi.

Niezliczone tłumy Amerykanów unikały kinoteatrów do czasu, aż przemysł filmowy nie dostosował się do ich żądań. Cenzura rozpoczęła na nowo swoją pracę. Producenci dobrowolnie poddawali się kontroli, a także prasa filmowa poddaną została pewnemu rodzajowi cenzury ze strony organizacji Hays'a.

I tu następuje jakoby przewrót w kinematografji amerykańskiej. Sex i thrill" — erotyzm i sensacja są oficjalnie brane pod uwagę. Przyrzeczono krytyce odpowiedzialność za swoje czyny. Niezliczone scenarjusze są na nowo badane, a niektóre jako nieodpowiednie

**odrzucane do kosza.**

Powstały wskutek tego ogromne straty.

W rezultacie faworytem dnia został klasyczny romans. Przestrzega się obecnie tego wszystkiego z wyjątkową dokładnością, więc śledzenie rozwiązania sprawy będzie bardzo ciekawe.

# O płci dzieci rozstrzyga

## wyłącznie dobór małżonków.

**Urodziny włoskiej księżniczki Marji Pii dowiodły ponownie, że nie udało się dotychczas lekarzom przeniknąć wszystkich tajemnic poczęcia człowieka.**

**Bo w tym wypadku byliby dołożyli wszelkich starań, aby w miejsce dziewczyny urodził się utęskniony następca tronu. Jest największem marzeniem tych, którzy chcą się rozmnażać, ażeby móc postanawiać zgóry, czy noworodek ma być dziewczyną, czy chłopcem.**

**W wieku siedemnastym lekarze zapewniali, że wystarczy, jeśli przyszła matka zażyje w ciąży pewnej ilości olejku rycynowego, ażeby się urodził chłopak. Jako przykład podawano pewną kobietę, która po takiej kuracji rycynusowej urodziła trzech zdrowych chłopców. Niedawno doniósł pewien niemiecki profesor, że znalazł kamień mądrości. W pewnym wielkim tygodniku medycznym ogłasza on artykuł, w którym zaleca swój środek. Jest to sposób bardzo prosty i tani.**

**Kobieta brzemienna powinna zażyć przed połogiem**

**wielką ilość bicarbonatu.**

**Wtedy urodzi się z pewnością dziecko płci męskiej. Profesor ów twierdzi, że wypróbował ów środek u 75 kobiet i zawsze ze skutkiem.**

**Podobne mechaniczne rozwiązanie problemu należy przyjmować z największą nieufnością.**

**Dlaczego nie wynalazł nikt preparatu, który powodowałby urodzenie dziewcząt? Problem tkwi zupełnie gdzieindziej. Każdy człowiek posiada — jak wiadomo — zarodki męskie i żeńskie. Są anormalni mężczyźni którzy posiadają prawie 50 procent żeńskich zarodków i odwrotnie.**

**Stuprocentowy mężczyzna (taki nie istnieje) znalazłby całkowite uzupełnienie teoretyczne w stuprocentowej kobiecie (która też nie istnieje) 80 proc. kobieta może pragnąć jako idealnego męża, mężczyzny który posiada 20 procent kobiecości, potrzebnej jej do doskonałości kobiecej. Niestety liczni małżonkowie nie zgadzają się z sobą**

**w opisany wyżej sposób**

**bo małżeństwa nie są zawsze zawierane z miłości. W jednem jest nadmiar męskości, w drugiem kobiecości. Czy jest więc zbyt śmiały wniosek, że odpowiednio do tego rodzą się dzieci?**

**Z małżeństwa o przeważającym nadmiarze męskości urodzą się przeważnie męscy potomkowie.**

**Kobieta o silnej dawce kobiecości urodzi z mężczyzną o przewadze kobiecości raczej dziewczynę niż chłopca. Tam, gdzie pary są wyrównane procentowo pod względem kobiecości i męskości, obie płci mają równe szanse. Z teorji, tej którą należy przyjąć z zastrzeżeniem, wynika, że kwestja oznaczania płci przed urodzeniem nie może być rozwiązana podług jakiejś lekarskiej recepty.**

# Głodny model malarza.

## Niemiec w poszukiwaniu Anglika.

**Do Londynu przybył w tych dniach z obrazem pod pachą pewien pan, który ma niezwykłe i niełatwe zadanie. Musi on znaleźć wśród miljona Anglików człowieka, którego przedstawia obraz olejny jego ojca, znanego malarza niemieckiego, profesora dr. Artura Kampfa.**

**Obraz przedstawia angielskiego żołnierza, który znajdował się w Döberitz w czasie wojny światowej jako jeniec wojenny.**

**Profesor Kampf otrzymał wówczas polecenie, ażeby utrwalił na płótnie różne typy jeńców wojennych, których wysyłano z obozu do jego pracowni malarskiej.**

**Wśród nich był również Anglik, poszukiwany obecnie. Profesor Kampf zaczął malować obraz na wiosnę 1918 roku. Jego model był jednym z wielu, tworzących grupę, w której reprezentowany był każdy naród walczący przeciw Niemcom.**

**W czasie seansów jeniec zaprzyjaźnił się z malarzem. Malarz gawędził chętnie z angielskim żołnierzem, który był z zawodu inżynierem i posiadał duże wykształcenie.**

**Seanse trwały**

**nieraz kilka godzin**

**i malarz zwykł był częstować przy tych sposobnościach swego modela skąpemi zapasami, jakie się wówczas znajdowały w kuchni i piwnicy.**

**Podobnie jak z innych jeńców, dokonał malarz szkicu i z Anglika. Szkice te miały ułatwić malarzowi stworzenie obrazu. — Ze szkicu tego wykonał potem malarz portret.**

**Kiedy Anglik odwiedził malarza po raz ostatni, wziął od niego przyrzeczenie, że po ukończeniu wojny**

**odwiedzi go w Anglji.**

**Profesor chciał zrobić Anglikowi niespodziankę i przynieść mu w czasie odwiedzin obraz, lecz w czasie gwałtownych wydarzeń, jakie rozegrały się w Niemczech w roku 1918, malarz zapomniał o obrazie i o odwiedzinach w Anglji.**

**Dopiero w czasie przenosin do innej pracowni znalazł się obraz i profesor Kampf postanowił wręczyć obraz ten Anglikowi.**

**Niestety, zapomniał nazwiska i adresu swego angielskiego przyjaciela. Wówczas syn malarza, młody Kampf, zdecydował się odszukać prototyp obrazu i udał się do Anglji na poszukiwanie Anglika.**

**Londyńskie dzienniki ofiarowały młodemu Kampfowi swoją pomoc w poszukiwaniu. Opisują one szczegółowo poszukiwanego jeńca, lecz dotychczas Anglik nie zgłosił się.**

# Liczba mieszkańców Berlina

## stale się zmniejsza.

Urząd statystyczny miasta Berlina komunikuje, że letni ruch ludnościowy (zwłaszcza w miesiącu lipcu) spowodował

**dalszy ubytek mieszkańców.**

Ciekawem jest, że zmniejszanie się liczby ludności, które w ostatnich czasach miało charakter stały, tym razem się załamało. Berlin liczył w końcu lipca 4.183.703 mieszkńców, która to liczba w stosunku do poprzedniego miesiąca jest mniejsza o 5.650. Ubytek ludności w lipcu ubiegłego roku wynosił prawie dwa razy tyle.,

**bo 9408 głów.**

Wprawdzie liczba urodzeń zwiększyła się z 833 w czerwcu do 1277 w lipcu, ale liczba zmarłych wynosi co miesiąc prawie 500 osób.

# PODSŁUCHANE

**POKÓJ UMEBLOWANY.**

**— Dobrze, biorę ten pokój. Podoba mi się. Pani robi wrażenie inteligentnej i spokojnej osoby.**

**— Ja nią też jestem, ale tylko dopóty dopóki pan punktualnie będzie płacił komorne.**

**MIĘDZY CYRKOWCAMI.**

**— Mój stryj skacze przez trzy wielbłądy.**

**— A mój ojciec skacze przez trzydzieści wielbłądów.**

**— Kłamiesz.**

**— Bynajmniej. Skakał przez trzydzieści w ciągu miesiąca — codziennie przez jednego.**

# „Króla broni" Bazylego Zacharowa — pilnuje sześciu olbrzymich Hindusów.

We Francji, po drodze między Pontoise i Beauvais w malowniczej dolinie wznosi się wspaniały zamek Balaincourt w którem zamieszkuje "najbardziej tajemniczy człowiek świata" słynny Bazyli Zacharow, obecnie już 82-letni starzec. Współpracownik pisma "Paris Soir", będąc w tych okolicach, rozmawiał z miejscowymi obywatelami i kilka razy widział Bazylego Zacharowa, o życiu którego obecnie opowiada na łamach tego pisma. Pomijając pochodzenia tego niezwykłego człowieka, dziennikarz wspomina, że opinja szacuje współczesnego krezusa na

**15 miljardów franków.**

Majątek Balaincourt został nabyty przez Zacharowa w 1916 r. od baronowej Vauzbant. Bankier, giełdziarz, fabrykant broni i amunicji, osoba, trzymająca nici wszechświatowej polityki, nikogo absolutnie u siebie

**nie przyjmuje**

i prawie znikim się nie widuje. Specjalny listonosz obsługuje pałac, dostarczając obszerną korespondencję, depesze i kablogramy ze wszystkich krańców świata. Tajemniczy miljarder posiada również dość oryginalne auto, mające nowoczesne podwozie i najlepszej marki motor, lecz wyróżnia się zewnętrznym wyglądem. Magnat giełdowy nie lubi inowacji, dlatego też jego samochód ma wygląd pudełka — przez okno wydaje się, że pasażer stoi a nie siedzi. Każdego z dnia z rana Zacharow jeździ po parku w specjalnie zrobionym według własnych wzorów, fotelu, poruszanym elektrycznością, gdyż nogi

**odmawiają mu posłuszeństwa.**

Następnie z sekretarzem udaje się autem do miasteczka Merus, do filji banku francuskiego. Sekretarz komunikuje dyrektywy swego szefa, który następnie po poczynieniu zakupów w sklepach miejscowych wraca do zamku, gdzie spożywa śniadanie z przybraną córką Tajemniczy miljarder w dzień i w nocy znajduje się pod opieką 6 uzbrojonych od stóp do głowy olbrzymów -Hindusów.

J .K.

# Lili Damita miljonerką.

## Karjera wesołej paryżanki.

Lili Damita, znana francuska gwiazda filmowa, ma niebawem wyjść za mąż za angielskiego farmera miljonera Hugona Brasseya.

Gdy urocza artystka przybyła w r. 1929 na podstawie kontraktu z Samuelem Goldwynem do Hollywoodu, musiała także podpisać klauzulę, na podstawie której nie wolno jej było się

**zakochać przed upływem kontraktu.**

Toteż obecnie dopiero może ona pójść za nakazem swego serca, gdyż właśnie skończył się jej kontrakt z Goldwynem a Lili Damita nie ma zamiaru go odnowić.

Przy tej sposobności warto podać kilka szczegółów o życiu tej sympatycznej artystki. Lili Damita, która obecnie liczy 29 lat, urodziła się w Paryżu. Nazywa się naprawdę Liljan Carre. Mając lat 14 już tańczyła w balecie, następnie zaawansowała na vedettę teatru Folies Bergeres i stała się następczynią Mistinguette w Casino de Paris. Później rozpoczęła się jej karjera filmowa, która niebawem uczyniła nazwisko Damity znanem na całym świecie. Zwrócił na nią uwagę również Samuel Goldwyn i postanowił zaangażować ją do pewnego filmu amerykańskiego jako partnerkę Ronalda Colmana. Wspólny przyjaciel zaaranżował obiad. Na dzień przed tem spotkaniem widział Goldwyn aktorkę w pewnej restauracji paryskiej. Nie poznał jej, lecz rzekł do żony: "Jest

**to najpiękniejsza kobieta,**

jaką dotychczas widziałem w Paryżu" Następnego dnia spotkali się oboje i kontrakt szybko został podpisany.

Lili Damita ma obecnie już dosyć Hollywoodu. Lubi ona zmianę miejsca otoczenia i ludzi. Niedawno oświadczyła pewnemu dziennikarzowi, że zaczyna się potwornie nudzić, gdy gdzieś przebywa dłużej, niż trzy miesiące. To też na jej życzenie ślub odbędzie się w Kalifornji, a następnie państwo młodzi ruszą w podróż naokoło świata .

—.×.—

Redaktor naczelny: Franciszek Probs

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Narutowicza)

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.